Nr. 239. Dnia 29 sierpnia. Środa. Dnia 17 (29) sierpnia 1888 r.

PRENUMERATA.
Kurjer Warszawski wychodzi w dni powszednie wieczorem, w niedziele i święta rano a nadto wychodzą stale w dni powszednie, z wyjątkiem dni poświątecznych dodatki poranne.
Warunki prenumeraty podane są w nagłówku numeru głównego.
Oddzielna przedpłata na dodatek poranny przyjmowaną być nie może.

KURJER WARSZAWSKI.

Dodatek poranny.

Dziś: *Ścięcie św. Jana Chrzcic.*	Wschód słońca o godzinie 5 minut 0.	Wschód księżyca o godzinie 10 minut 28 w.
Czwartek: Róży Limańskiej P.	Zachód " " 7 " 3.	Zachód " 12 " 15 w.
Piątek: Rajmunda Wyznawcy.	Długość dnia godzin 14 " 3.	Wysokość wody na Wiśle st. 3 c. 6.
Sobota: Idziego Opata.	Ubyło " " 2 " 4.	Dziś o godzinie 4-ej rano ciepła 15° R.

Niedziela: [illegible]
Poniedz.: Bronisławy Pan. M.
Wtorek: Rozalji Pan. P.
Środa: Justynjana Bisk.

Redakcja, Administracja i Drukarnia: plac Teatralny nr 9.—Telefon Redakcji nr 126.—Telefon Administr. 111.

KALENDARZ.

Imiona słowiańskie: Dziś Racibora bł., jutro Szczęsnego św.

Uroczystości: Wizyta jeneralna w XVIII-ej ochronie izraelskiej przy ulicy Nowolipie pod № 34-ym przez delegowanych członków Towarzystwa dobroczynności. (5 po południu.)

Wystawy: Wystawa Towarzystwa sztuk pięknych. (Krak.-Przedm. № 15—od 10-ej rano do 6-ej po południu.) — Salon artystyczny spółki malarzy i rzeźbiarzy warszawskich. (Plac Teatralny № 7—od 10-ej rano do 6-ej po południu.)—Wystawa obrazów Krywulta. (Hotel Europejski— od 10-ej rano do 6-ej po południu.)

Teatra: **Letni:** dziś „Starzy kawalerowie" (pierwszy występ panny Marji Wisnowskiej po powrocie z urlopu). jutro „Violetta" (występ panny Rejewskiej i p. Ignacego Warmutha);—**Nowy:** dziś „Mikado", jutro „Złota rybka". (8 wieczorem.)

Teatrzyki: **Wodewil:** dziś „Ojciec Konstanty"; — **Alhambra:** dziś „Walka o córkę"; — **Bellevue:** dziś „Naszyjnik z pereł". (8 wieczorem.)

Ogród zoologiczny: ulica Bagatela. (Otwarty codziennie od 10-ej rano do wieczora.)

Lombard miejski: Gotówki w kasie lombardu do rozdania na zastawy znajduje się na dzień dzisiejszy rs. 8995 kop 77. (Pożyczki wydawane będą. Wykup i prolongata uskutecznia się od 9-ej rano do 1-ej po południu i od 4-ej do 5-ej po południu.)

„Merkury".

Wczoraj wieczorem, w gmachu Muzeum przemysłu i rolnictwa odbyło się trzydzieste ósme półroczne posiedzenie stowarzyszenia spożywczego „Merkury".

Po zagajeniu obrad przez dyrektora Towarzystwa, p. Makowieckiego, powołano większością głosów do przewodniczenia p. Wojciecha Zawadzkiego, do trzymania zaś pióra p. Gustawa Dembickiego.

P. Zawadzki w przemówieniu wstępnem zaznaczył, iż w ciągu 19 letniego istnienia Towarzystwa byt jego nie uległ wielkim zmianom, trzymał się zawsze jednakowo i, pomimo krytycznych czasów, które nie pozostały bez wpływu na inne przedsiębiorstwa, stowarzyszenie „Merkury" utrzymało się dobrze, co głównie dbałości zarządu zawdzięczać należy.

Następnie przewodniczący skonstatował obojętność stowarzyszonych dla instytucji, która się wyraża nieznacznym zakupem towarów w sklepach stowarzyszenia przez członków i prosił zebranych o wywarcie wpływu na małżonki w kierunku popierania stowarzyszenia.

Z kolei odczytano przepisy porządkowe i zwolniono prezydjum z odczytania sprawozdania, którego egzemplarz drukowany znalazł się w ręku każdego z obecnych.

Ze sprawozdania komitetu sprawozdawczego wyjmujemy niektóre ważniejsze cyfry.

Czysty zysk w danym okresie czasu, tj. od dnia 1-go stycznia r. b. do d. 30-go czerwca r. b. wyniósł rs. 1,960 kop. 58, osiągnięty ze sprzedaży towarów za rs. 121,203 kop. 37, podczas, gdy w odpowiedniem półroczu r. z. sprzedano towarów za rs. 99,679 kop. 92 i otrzymano czystego zysku rs. 1,847 kop. 40. Zatem w ubiegłem półroczu sprzedaż wzrosła o rs. 21,523 kop. 45, a zysk o rs. 113 kop. 18.

Wydatki ogólne wyniosły rs. 108,106 kop. 10, tj. przeszło 4 i pół razy tyle, ile wynosił zasób pieniężny, który zatem prawie co półtora miesiąca powracał z obiegu. W odpowiednich półroczach lat 1885, 1886 i 1887 wypadało to co 2 miesiące.

Zysk *brutto* rs. 11,680 kop. 18 ze sprzedaży towarów osiągnięty czyni 49·11% ogólnej sumy, w obrocie będącej, w odpowiedniem zaś półroczu 1887 stosunek ten wynosił 36·18%.

Od wykazanego bilansem czystego zysku rs. 1,960 kop. 58, potrącając zysk na sprzedaży rabatowej, koszta ajenta, oraz wpływ z procentu, pozostaje na czysty zysk rs. 1,519 kop. 86, co w stosunku sumy, w obrocie będącej, czyni więcej nieco, niż 6·3%; w poprzedniem półroczu stosunek ten wynosił tylko 4·2%.

Według sprawozdania, sprzedano osobom, nie należącym do stowarzyszenia, towarów za rs. 68,190, co czyni 48·18% ogólnej sumy sprzedażnej; na sprzedaż dla stowarzyszonych wypada 51.82%.

Nim przystąpiono do zatwierdzenia sprawozdania i bilansu, p. Majchrowski zainterpelował zarząd, gdzie są złożone papiery procentowe, przedstawiające w bilansie rs. 5,249 kop. 70, na co dyrektor Makowiecki odpowiedział, iż fundusz ten równie, jak i gotowizna, zdeponowane są w tutejszym Banku handlowym.

P. Hackmajer zabrał głos, aby w odpowiedzi na zarzuconą przez przewodniczącego obojętność członków dla instytucji stwierdzić, iż nie może być inaczej, gdy towary w sklepach Towarzystwa są gorsze, niż gdzeindziej, a zarząd nie uwzględnia ofert, składanych mu z pierwszej ręki.

W dyskusji ztąd wywiązanej, w której uczestniczyli pp. Zawadzki, Brzeziński, Wielicki i dyrektor Makowiecki, okazało się, iż zarząd czyni wszelkie starania, aby towar był najlepszy, lecz w ogólnej masie może się zdarzyć i gorszy gatunek.

Dyrektor upraszał zebranych o zaznaczanie skarg swoich w księgach zażaleń, znajdujących się w każdym sklepie, przez co znakomicie ułatwi się zarządowi kontrola.

Co się tyczy ofert, to p. Makowiecki objaśnił, iż bardzo często pierwsza ręka, posiadająca artykuły spożywcze, jest tak drogą, iż wprost uwzględnioną być nie może.

Nakoniec sprawozdanie zatwierdzono, równie jak i wnioski zarządu.

Pierwszy z nich projektował podział zysku w sposób następujący:

a) $2\frac{1}{2}$% dywidendy od wypuszczonych za rs. 60,000 marek—rs. 1,500;

b) do dyspozycji zarządu rs. 240 kop. 58;

c) wreszcie robotnikom fabrycznym, celem zachęcenia ich do kupna w sklepach Stowarzyszenia, którzy w ciągu I-go półrocza r. 1888-go stale brali to-

17)

DEWAJTIS.

Przez

Marję Rodziewiczównę.

(Powieść współczesna, uwieńczona na konkursie „Kurjera warszawskiego" d. 1-go maja r. b.)

(Dalszy ciąg.)

Zdawało się, że nie słyszał nic oprócz jednej rzeczy, bo zamruczał, jakby do siebie:

— Więc pani odjedzie—może na zawsze!

— Cóż pan w tem znajduje dziwnego? Coby pan zrobił w mojej roli?

— Cobym zrobił? Zostałbym!

— Tak, całe życie samotny!

— Rok nie upłynie, jak pozna pani całe sąsiedztwo. Nie trzeba jechać do Ameryki po przyjaciół i stosunki. Pójdzie pani za mąż...

— Bardzo chętnie — na to nie potrzebuję nawet poznawać nikogo. Wybór dawno uczyniłam. Niech mi pan zaręczy, że weźmie mnie ten jeden, wybrany, a zostanę!

— Może pani wybrała takiego...

Niecierpliwie rzuciła główką, zmarszczyła brwi.

— Niech pan lepiej milczy tym razem, bo ani sobie, ani mnie słowami oczu nie zamydli. Po co ten ton nieznośny i udawanie! Nas w Ameryce nie chowano, jak tutejsze panienki, na bierną rolę — nas uczono, żeśmy wam równe, niezależne! Nie cierpię tonu, na który schodzi nasza rozmowa, jest fałszywy i niegodny przedmiotu! Ja nigdy swych uczuć nie kryłam, nie znajduję nic karygodnego, ani niestosownego!...

Podniosła dumnie czoło i przejmująco patrzac mu w oczy, rzekła po małej przerwie.

— Nie zmienimy przeznaczenia swego, Wejdawucie. Pan wie dobrze, bom szczerze okazywała, że pana kocham, a mnie nie trzeba było pana słów, żeby wiedzieć, żem panu miła... Po co się męczyć, gdy możemy być szczęśliwi!...

Przez oczy jego przeszła chmura rozpaczy. Zwiesił głowę na piersi i pobladł śmiertelnie.

Uśmiechnęła się promiennie, tryumfująca cała. Zajrzała ukradkiem w jego twarz i odezwała się serdecznie:

— Jeżelim się pomyliła, niech mi pan zaprzeczy. Nie kocha mnie pan? Może nietyle, co Żmujdź, ale więcej, niż resztę ludzi?

Opanował się i rzucając jej spojrzenie pełne wyrzutu, zaczął półgłosem.

— Na co pani ta prawda? I na co mnie ta jeszcze jedna niedola—najsroższa! I tak życie ciężkie!

— Właśnie dlatego, ja pierwsza przychodzę, bo pan ze swemi dzikiemi poglądami lataby milczał i cierpiał—no—i mnie cierpieć kazał! I po co?...

Ani się nie spostrzegli, że stali już u stóp Dewajtisa, na polance.

Słońce spuszczało się nisko, roztaczając na drzewa, ziemię i niebo purpurowe barwy. Dąb stary zakołysał się, jak żywy. Dawno już nie widział swego obrońcy. Zdziwił się sędziwy patrjarcha dąbrowy, że młody człowiek oczu nań nie podniósł, nie powitał, tylko zatrzymał się opodal i patrzał w twarz dziewczynki.

— Po co?... — powtórzył jej pytanie.— Po to, że między panią i mną jest otchłań, której, gdybym w nią i życie rzucił, nie zrównam! Więc stanąłem nad tym skrajem i choć mnie obłęd chwytał, a wszystkie moce ciągnęły na tamtą stronę — nie poszedłem i nie pójdę! W bajkach pastuchy zaślubiają królewny, ale na ziemi tak być nie powinno...

Bóg dopuścił na mnie tę próbę—to prawda! Umiłowałem panią—sam nie wiem kiedy i jak... Alem milczał i cierpiał—i takby zostało!...

Zarumieniła się, jak wiśnia i uśmiechnięta, objęła wzrokiem jego rysy.

— No i cóżby z tego wynikło, z tej pana szczególnej taktyki, żeby pan trafił na dziewczynę z Europy, co umie także tylko milczeć, cierpieć i czekać. Gdzieżby się podziało nasze szczęście! Coby warte było nasze życie w ciągłem targaniu szlachetnego i prawego uczucia! To tak dobrze mieć kogoś swojego na świecie i marzyć i kochać, a pan i to w sobie gnębił! Gdzie pan dopatrzy otchłani i mąk. Mnie tak lekko i błogo na świecie teraz, to i panu tak samo! Oto masz pan moją rękę—możesz ją pocałować i wziąć sobie na własność!

Potrząsnął głową i odstąpił o krok.

— Nie godzi się, pani. Kochać nie grzech—i robak słońce kocha, ale ja nie mąż dla pani. Służyć pani będę i życie dam w potrzebie, ale skarbów waszych nie chcę, ani do Poświcia—na łaskę, nie pójdę, bo wtedyby ludzie nikczemnikiem mnie nazwali i słusznie!... Dziwiła się pani, żem na pieniądze chciwy i szczęściem je zowię. Nie dla sławy i potęgi ich pożądam, rzuciłbym je w tę otchłań i dopiero równy pani — do nógbym wam padł, prosząc o szczęście i spokój. Inaczej nie mogę, nie chcę!... Wolę zmarnieć!...

— Gdzie pana rozum i zastanowienie. Więc dla gawędy ludzkiej rzucasz pan mnie i serce!.. Więc próżna pycha większa w panu, niż uczucie!?... To wstyd! Skarby, Poświcie! Któż je zbierał, czyja to praca, trud, starania? Albożem choć grosz dodała—i dlaczegóż mam cierpieć za to, że o kilkanaście tysięcy jestem bogatsza od pana? Co nam do ludzi! Wstyd panu!...

— Wstyd będzie, gdy ulegnę! — odparł twardo.

Wzburzyło się w niej wszystko. Oczy sypały iskry, usta drżały.

(*Dalszy ciąg nastąpi.*)

wary i wybrali najmniej za rs. 20, wypłacić bonifikację w sosunku 2%, co czyni rs. 220.

Drugi wniosek ustanawia etat na II-ie półrocze r. b.

wo.

Z teatru.

„Faust".

Gdyby autor „Fausta" znajdował się wczoraj na przedstawieniu i gdyby był takim pedantem, jak Wagner, niewątpliwie zrobiłby uwagę, że opera trwała *za długo.*

Wszyscy prawie śpiewający byli w jakiemś szczególnem usposobieniu do zwalniania tempa; zwolnił je zanadto Walenty w swojej arji, zwolniła orkiestra w zakończeniu pieśni o „cielcu złotym", zwolnił chór, który znakiem krzyża piorunuje szatana, zwolniła primadonna balladę itd.

Żałujemy, że dyrektor kilkoma żywszemi ruchami batuty nie zaprotestował tej gnuśności.

Tyle o całości; schodząc do oceny pracy pojedynczych artystów, nie możemy pominąć milczeniem, że p. Miller był nadzwyczaj przy głosie i odtworzył swego Mefista w całem znaczeniu znakomicie.

Wyborną towarzyszką tego sukcesu była pani Dowiakowska, której ofiarowany wieniec z kwiatów z napisem: „Od wielbicieli talentu" musiałby posiadać kolosalne rozmiary, gdyby miał rzeczywistą tychże reprezentować liczbę—był on symbolem ogólnego uznania, jakiem z całą sprawiedliwością otaczamy wyborną i niestrudzoną artystkę.

Partję tytułową śpiewał p. Warmuth—o ile śpiewem możemy nazwać ustawiczny prawie wysiłek, aby wydobyć z gardła jak najjaskrawsze tony...

Artysta ma głos i bardzo piękny — tem większa szkoda, że go używać... zapomniał.

Poprzednio nie dostrzegliśmy w artyście tego wadliwego kierunku, co obecnie; dziś, jeżeli p. Warmuth nie zmieni sposobu śpiewania, można mu, bez wielkiego daru proroczego, przepowiedzieć wkrótce zupełną głosu ruinę.

Aby się utrzymać w granicach sprawiedliwości, przyznajemy chętnie, że w tym chaosie silnej wibracji były nuty i ustępy prawdziwie piękne, ale o ileż-by one lepiej odbijały od całości cieniowanej, a nie oddanej w ciągłem fortissimo!

Naprzykład romans zaledwie w kilku szczegółach środkowych wypadł lepiej, ogólnie był odśpiewany nieczysto, bez smaku i zakończony fatalną zmianą, jakiej sobie w tem miejscu pozwalać nie godzi.

Nie dziwimy się wcale, jeżeli przy takiej gospodarce głosu spotykają artystę przygody przełamania się nut, artysta od początku bowiem robił wysiłki nieludzkie...

P. Stanisław Niedzielski nie jest bynajmniej nowicjuszem na scenie.

Artysta ma po za sobą 20-letnią karjerę, w większej części śpiewaczą, później piastował urząd dyrektora Towarzystwa muzycznego w Krakowie.

Obecnie długotrwała choroba nadwątliła siły wirtuoza, ale nie zatarła tych cech artyzmu, jakie inteligentny muzyk produkcjom swym nadać zawsze umie.

Mimo widocznego wzruszenia, p. Niedzielski partję Walentego śpiewał i wymawiał wyraźnie, wykazał dość pokaźne zasoby głosu i prawdziwą muzykalność — sam materjał jednak okazał się bezdźwięcznym i suchym.

Czy dalsze występy wrażenie to zmienić zdołają?—zobaczymy.

J. Kl.

„Ojciec Konstanty".

Oryginalne są zwroty w twórczości ludzi pióra.

Ktoby przypuszczał naprzykład, iż swywolny librecista Offenbacha, twórca „Pięknej Heleny", weźmie się na starość do malowania cichych i łagodnych obrazów życia domowego.

A jednak tak się stało. Halevy pozazdrościł snać laurów Feuilletowi, „Miłość ubogiego młodzieńca" spać mu nie dawała i oto autor tkanek, na których majster Jakób rozsnuwał swoje bachijskie melodje, napisał powieść idealnie czystą, którejby się Miss Bradford nie powstydziła napewno.

Nic dziwnego, że fakt tak niezwykły nawet na paryskim bruku zwrócił uwagę pp. Cremieux i Decourcelle, którzy zaproponowali autorowi przeróbkę powieści.

Zrobiono tedy z tomu trzy akta i oto ukazała się w „*Gymnase*" komedja p. t. „L'Abbé Constantin".

Paryż, ten wielki Paryż, tak żądny nowości, biegł na dziesiąte przedstawienie z zapałem godnym pierwszego. Po uscenizowanych cudzołóstwach, brudach i skandalach, upajali się mieszkańcy nadsekwańskiej stolicy słoneczną atmosferą „Ojca Konstantego", a spieczono korzennemi przyprawami podniebienia gustowały w nieprzepieprzonej strawie ogromnie.

W samej rzeczy atmosfera w „Ojcu Konstantym" jest czystą, tak nawet czystą, iż niekiedy staje się ckliwą.

Może zresztą jest to wina przeróbki, gdyż komedja, wystawiona wczoraj w teatrzyku „Wodewil", ma wszystkie wady podobnego rodzaju fabrykatom właściwe.

Akcja, wyszarpnięta z opowiadania powieściowego, rwie się często, zużyte środki, jak np. podsłuchiwanie itp. służą do forsownego krzesania intrygi, a postacie, zarysowane zaledwie, nie mają dostatecznego, jak na komedję serjo, pogłębienia.

Dwa jednak typy ratują honor sztuki: to ojciec Konstanty i Paweł de Lavardens.

Pierwszy jest sobie poczciwym księżyną i ma syna chrzestnego, który kocha miss Bettinę, ale wyznać jej uczucia nieśmie, gdyż piękna miss ma... miljony.

Widzieliśmy to już nieraz. Ostatecznie jednak, dzięki energji miss, rzecz kończy się ku ogólnemu zadowoleniu, gdyż piękna amerykanka oświadcza się Janowi de Raynaud formalnie w długiej przemowie, podczas której, dodajmy nawiasem, skromny młodzieniec ma wzbudzającą politowanie minę.

Doskonałym jest także wartosłów o złotem sercu, Paweł de Lavardens, którego rysów znamiennych przeróbka nie zatarła na szczęście.

Podobno „Ojca Konstantego" mamy zobaczyć na wielkiej scenie, będziemy więc mieli sposobność powrócić doń raz jeszcze.

Sztukę wystawił „Wodewil" bardzo dobrze, dzięki p. Chmielińskiemu, nader sympatycznemu przedstawicielowi poczciwego księżyny, pannie Wyrwiczównie w roli energicznej amerykanki, i p. Trapszy, miłemu szałaputowi.

J. R.

WIADOMOŚCI BIEŻĄCE.

= W okręgu wojskowym warszawskim dozwolonem zostało oficerom inżenierji używanie bicyklów przy odbywaniu podróży za miastem, pomiędzy fortami.

= Pomiędzy udogodnieniami, jakie wprowadzonemi być mają przy budującym się centralnym szpitalu dla obłąkanych w Tworkach, ważną rolę pełnić będzie kolej konna. Część zachodnia zakładu oddalona jest znacznie i oddzielona laskiem od wschodniej. Na tej więc przestrzeni funkcjonować będzie kolej konna, która następnie ma być przeprowadzoną do stacji Pruszków. Stanowić to będzie znaczne ułatwienie komunikacyjne tak dla służby, jak w ogóle interesantów zakładu.

= Stosownie do decyzji warszawskiego jenerał-gubernatora, magistrat wyjaśnia, iż ze względów bezpieczeństwa publicznego prawo ustawiania regulatorów gazowych, kontrolowania tychże i nadzoru nad ich działaniem należy tylko do zakładu gazowego. Jest to na mocy zawartego z miastem kontraktu, monopol tegoż zakładu.

= Zarząd Muzeum przemysłu i rolnictwa prosi nas o zawiadomienie, iż osoby chcące korzystać z sal rysunkowych przy Muzeum, winne w dniu 1-ym września r. b., t. j. w sobotę o godzinie 12-ej w południe, zgłosić się do kancelarji Muzeum, gdyż z powodu braku miejsca później przybyłe nie będą mogły być zaliczone w poczet pracujących.

= Budowa kanałów oraz roboty specjalne kanalizacji w dalszym ciągu ukończone zostały w kilku ulicach Starego-Miasta, wskutek czego mogą właściciele domów swe posesje łączyć z kanałami. Numera hypoteczne takich nieruchomości na ul. Dunaj Wąski są następujące: 133, 134, 135, 136, 48, 147, 148, 149, 150, 151, 152, 153, 154, 155, 179, 514 i 518. Na rynku Starego-Miasta po stronie północnej i południowej nra: 35, 36, 37, 38, 39, 40, 50, 51, 52, 53, 54, 55 i 56. Na ul. Dunaj Szeroki nra: 137, 141, 142, 143, 144, 145, 146, 172, 173, 174, 175. Na ul. Berga nra: 408/9, 408/9A, 408/9B, 408/9C, 408/9D, 410, 1347A i 1347D. Na ul. Włodzimierskiej nra: 408/9, 408/9EB, 408/9F, 408/9E, 408/9C, 1326, 1326B, 408/9I, 408/9K, 408/9S, 408/9T, 408/9L, 408/9O, 1325, 1325B. Na ul. Dzielnej nra: 2369c, 2369k, 2369l, 2369b i 5437. Na ul. Wolność do Nowolipek nra: 2500a, 2501a, 2501/2, 2503b, 2503c, 2392a i 5438.

= Na ulicy Chmielnej, między Nowym Światem a Marszałkowską, leżą stare rury wodociągowe stanowiące własność prywatną; rury te w połowie przyszłego miesiąca zamienione zostaną na nowe—miejskie. Uprzedzając o tem właścicieli przyległych domów, magistrat wzywa ich jednocześnie o bezzwłoczne pobudowanie przykanalików do mającej się położyć nowej rury. Na czas prowadzenia robót, przypływ wody do domów w tym punkcie położonych wstrzymany będzie tylko przez jedną dobę, o czem właściciele domów będą wcześniej zawiadomieni.

= W dniu jutrzejszym przystępuje zarząd wodociągów do układania rur w ulicy Mokotowskiej od placu Trzech krzyży do ulicy Pięknej. Rury układane będą po lewej stronie, idąc od placu Trzech krzyży, ruch więc kołowy będzie po prawej stronie ulicy dozwolony.

= Z dniem wczorajszym rozpoczętym został nowy rok szkolny w 5-m gimnazjum męskiem, poprzedzony solennem nabożeństwem, odprawionem w kościele św. Piotra i Pawła na Koszykach.

= Do ubezpieczeń robotników na wypadek śmierci, kalectwa lub nieudolności do pracy przystąpiły świeżo następujące fabryki warszawskie: braci Szlenkier 120 tu robotników, przędzalnia udziałowa 157-iu, braci Pfeifer 280-iu i Cwajera 63-ch. Z fabryk prowincjonalnych: Leon Bojańczyk z Włocławka 120-tu, Stefan Ciechanowski z Grodźca 265-iu, Teichfeld i Asterblum z Włocławka 110-iu, Gustaw Lorentz z Łodzi 450-iu, Melchior i Grosman z Tomaszowa 90-iu, Ludwik Katz z Zawiercia 130-tu, Chaim Rzepkowicz z Ozorkowa 70-iu, Dawid Sercarz 60-iu i Morzkowski i Sp. z Kutna 40-tu robotników.

= Z rozporządzenia władzy edukacyjnej zamknięte zostały w mieście naszem następujące zakłady naukowe: czteroklasowa pensja żeńska, utrzymywana przez p. Bronisławę Leśniewską; szkoła kursu nowożytnych języków, utrzymywany przez księżnę Masalską, i jednoklasowa szkoła żeńska, utrzymywana przez p. Jadwigę Pigłowską.

= Naczelnik warszawskiego okręgu komunikacyjnego, rzeczywisty radca stanu, inżenier Kostenecki, wyjechał na dwumiesięczny urlop za granicę.

= W dniu wczorajszym powrócił z za granicy po kilkodniowym urlopie zastępujący głównego inżoniera kanalizacji i wodociągów, budowniczy p. Höhmann.

= Wspomnienie pośmiertne.

Przed kilkoma dniami umarł w Mławie znany tu lekarz, Karol Bayer.

Urodzony w Warszawie 1857-go r., po ukończeniu fakultetu, rozpoczął w mieście naszem praktykę 1879 roku.

Z ważniejszych prac jego wymieniamy: „O niedokrwistości złośliwej".

Aż do zgonu zasilał swem piórem *Gazetę lekarską*. Od dwu lat praktykował w Mławie.

= Z literatury.

* Niestrudzony wydawca jurisprudencji sądowej, mecenas Józef Karpiński, puścił w świat nową książeczkę, obejmującą spis wyroków kasacyjnych za czas od wprowadzenia reformy sądowej do roku bieżącego włącznie.

Zbiór obejmuje wyroki senatu we wszystkich sprawach, pochodzących z izby sądowej i niektóre wyroki ze skarg na zjazdy sędziów pokoju.

Książeczka ułożona jest systematycznie, ze wskazaniem dat wyroków, nazwiska skarżącego, numerów spraw i przedmiotu.

Jako podręcznik, zbiorek, o którym mowa, oddać może nieocenione usługi prawnikom praktykom.

= Na kościół.

Przypominamy, iż dziś w teatrzyku „Alhambra" odbędzie się przedstawienie na rzecz odbudowy dotkniętego klęską pożaru kościoła św. Marcina przy ulicy Piwnej.

Uproszone przez ks. Zdzitowieckiego panie sprzedawać będą bilety na wszystkie miejsca.

= Ze sportu.

W ubiegły czwartek w trzydziestym trzecim dniu wyścigów na torze w Moskwie nagrodę Towarzystwa rs. 800 dla koni 2-letnich, bieg 1 wiorsta, zdobyła „Pomona", klacz gniada Towarzystwa „Turf" ze stadniny L. hr. Krasińskiego w 1 min. 16 sek., bijąc „Razmarina" A. Sarkisowa na długość 2-ch koni.

W biegu o nagrodę rs. 800 pierwsza przybyła do mety „Dumna" klacz gniada L. Kronenberga, przebiegłszy 2 wiorsty w 2 min. 39 sek., drugim był „Alis-Owen" A. Sarkisowoj ze stadniny W. Mysyrowicza, trzecią „Hebba" E. von Willebrandta ze stadniny L. hr. Krasińskiego.

Nagrodę „Pocieszenia" rs. 800, bieg 3 wiorsty, otrzymał „Prim" N. Słaboka ze stadniny L. hr. Krasińskiego w 4 min. 4 sek., drugą była „Anuncjata" T. Dorożyńskiego.

W biegu o nagrodę rs. 400 pierwsza była „Archi-Duchesse" W. Mysyrowicza, przebiegłszy dystans 2 wiorsty 100 sążni w 2 min. 57 sek, bijąc „Kalifa A. Głatonowa na długość 3 koni.

Nagrodę rs. 600 (*steeple chasse*), bieg 3 wiorsty

10 przeszkód, zdobyła „Vaselina" A. hr. Potockiego w 4 min. 29 sek., bijąc „Czatarton" W. Curikowa na długość 4 koni.

W gonitwie *handicap* dżentelmeński, bieg 2 wiorsty, pierwszą była w 2 min. 47 sek. „Edita" I. Niłowa, sprzedana przez p. R. Krumpla, zdobywając pierwszą nagrodę rs. 162, druga przyszła do mety „Lampess" Towarzystwa „Turf", pochodząca ze stadniny L. hr. Krasińskiego.

= Wybory.

Wczorajsze wybory na urząd starszego i podstarszego w zgromadzeniu felczerów zainteresowały członków, którzy zebrali się w nader znacznej liczbie w sali wydziału administracyjnego w magistracie.

Na wyborach przewodniczył inspektor rady lekarskiej, p. Graudilewski, w asystencji delegata ze strony magistratu, p. Cichowskiego.

Wybory odbyły się przez składanie kartek do urny, a rezultat wypadł następujący:

Na miejsce dotychczasowego starszego, p. Grzegorza Góralskiego, który otrzymał wczoraj 29 głosów, obrano 41 głosami p. Teofila Sapiejewskiego, zaś na podstarszego wybrano 48 głosami dotychczas pełniącego te obowiązki p. Przybylskiego.

= Z przemysłu.

Akcyjna walcownia żelaza „Koszyki" wydzierżawioną została przez administrację zakładów przemysłowo-fabrycznych firmy Lilpop Rau i Loewenstein.

Dzierżawa zawartą została na lat cztery.

= Jeszcze o pociągach błyskawicznych.

Jakkolwiek wprowadzenie pociągów błyskawicznych pomiędzy Wiedniem a Petersburgiem przez Warszawę jest zadecydowane i międzynarodowe Towarzystwo wagonów sypialnych zawarło już układ z kolejami, jednakże otwarcie ruchu tych pociągów w r. b. jeszcze nie nastąpi.

Przyczyną zwłoki jest brak specjalnego szerokotorowego taboru, a głównie parowozów, przebiegających 60 wiorst na godzinę.

Na cel ten zarząd Towarzystwa wyznaczył rs. 500,000.

Podług możliwych obliczeń, pociągi błyskawiczne najprędzej wprowadzone być mogą z końcem roku przyszłego, przedtem zaś wyprawiony będzie na tejże przestrzeni tylko pociąg „spacerowy" czyli próbny, do czego sprowadzonym będzie do Warszawy parowóz o szybkim biegu.

= Błogosławiona data.

Przed dziesięciu laty p. ***, urzędnik jednej z tutejszych instytucyj, po raz pierwszy został ojcem syna, który przybył na świat w nocy 20-go sierpnia.

W siedem lat później państwu *** przybyła córka dziwnym trafem znowuż 20-go sierpnia i także w nocy.

Nareszcie w trzy lata później, czyli 20-go b. m., żona pana *** obdarzyła go drugim synem, który powiększył rodzinę *** o tej samej godzinie co dwoje poprzednich dzieci.

Prawdziwie uroczysty jest dzień 20-ty sierpnia dla tej rodziny.

= Pożar na letniem mieszkaniu.

Czasowi mieszkańcy Chotomowa, położonego za Jabłonną, byli w niedzielę ubiegłą świadkami pożaru.

Rzecz to u nas zwykła, i nie wspominalibyśmy, gdyby nie wyjątkowe okoliczności.

W chałupie na dole mieszkały dwie „letniczki" z Warszawy, a na górze gospodarz i właściciel Wójcik.

Panie z Warszawy piekły prosiaka, a przy tymże ogniu upiekły chałupę, która się zajęła od zapalonych sadzy.

Letnicy zebrali pomiędzy sobą dwadzieścia kilka rubli, które doręczono srodze poszkodowanemu Wójcikowi.

Charakterystycznym faktem jest, że miejscowy sołtys odwoływał od ratunku swoich współobywateli, wzywając ich na wybory wójta, mające się odbyć w Jabłonnie, i gdyby nie czynna interwencja gości z Warszawy, Chotomów poszedłby z ogniem dzięki sumienności wioskowego dygnitarza.

= Kradzieże.

Na Podwalu pod nrem 34-ym, Michałowi Domańskiemu, przez lufcik skradziono zegarek złoty.

Kradzieży dopuścili się: Piotr Pflanc i Henryk Sieniawski, których ujęto.

Na Krakowskiem Przedmieściu pod nrem 44-ym, z poddasza skradziono bieliznę należącą do Józefy Wojdeckiej, wartości rs. 30.

W kąpieli na Rybakach, Wasilemu Skipińskiemu skradziono rs. 100 gotówką, kradzieży dopuściła się, Antonina Piotrowska.

Zamieszkałej przy ul. Długiej pod nrem 10-ym, Teodozji Piaseckiej, w przejściu przez Krakowskie Przedmieście, wyciągnięto woreczek z kilkunastoma rublami.

Jerzemu Makarewiczowi przy ul. Freta pod nrem 21-ym, skradziono garderobę wartości kilkadziesiąt rubli.

= Ujęty.

Donosiliśmy przed kilkoma dniami o kompanji oszustów, która obchodząc właścicieli sklepów położonych na Nalewkach, pod pozorem wykrycia subjektów dopuszczających się kradzieży, pobierali od łatwowiernych tytułem *a conto* po kilka rubli.

Jeden z tych rycerzy przemysłu, udał się nocy onegdajszej do Mordki Szpilbauma i w powyższy sposób chciał wyzyskać datek, źle się jednak obliczył, bo trafił na człowieka energicznego, który kazał go aresztować.

Jest to znany złodziej, Icek Landsztejn, działający do współki z pobytowym złodziejem, Gladsztejnem.

Ofiarą łatwowierności padli kupcy: Grytzgandler, Wolf Frankel, Kobryner Szmoler i kilku innych.

Sprytnego oszusta osadzono w areszcie.

= Napad.

Nocy wczorajszej około godziny 1-ej, w domu pod nrem 45-ym na Nowolipiu, rozegrał się krwawy dramat.

Tomasz, Ignacy i Józef bracia Brozczykowie, napadli na stróża, Jana Mazgaja i bez żadnego powodu poczęli go turbować.

Mazgaj nie chcąc pozostać mazgajem, jak go powszechnie nazywano, pochwycił za klucz i stanął w odpornej pozycji.

Napastnicy rzuciwszy się na Mazgaja, obezwładnili go, poczęli obcasami kopać po piersiach tak, że zgnietli mu klatkę piersiową, zwichnęli mu rękę, a nadto zadali kilka ran w bok i głowę.

Rannego przeniesiono do pobliskiego szpitala ewangelickiego.

Życiu jego grozi niebezpieczeństwo.

= Pobicie.

Nocy wczorajszej, Gustaw Szwarcburgier powróciwszy do domu na Nalewki pod nr. 34-ty, nie mógł się doczekać na otwarcie bramy.

Po blisko półgodzinnym staniu pod bramą, zniecierpliwiony napadł na stróża, Michała Niczyńskiego i tak go boleśnie poranił, że zachodzi obawa o życie cerbera.

Niecierpliwego lokatora pociągnięto do odpowiedzialności sądowej.

NOTATNIK TERMINOWY.

— W d. 30-ym b. m., o godz. 5-ej po południu, odbędzie się wizyta jeneralna delegatów Towarzystwa dobroczynności w ochronie żydowskiej XXIV-ej przy ulicy Solec pod № 93-im.

— D. 30-go b. m., w magistracie piotrkowskim, odbędzie się licytacja na reparację trzech starych drewnianych studzien i na wybudowanie nowej murowanej w m. Piotrkowie od 1,531 rs.

— Do d. 31-go b. m. wykupować można lub prolongować wszelkie fanty, zastawione w tutejszym lombardzie miejskim, Niewykupione przed tym terminem fanty zostaną sprzedane na licytacji, która rozpocznie się d. 15-go września.

— D. 31-go b. m., o godz. 12-ej w południe, w rządzie gubernjalnym warszawskim, odbędzie się licytacja na dostawę w ciągu lat trzech 5,000 korcy polskiej miary koksu dla warszawskiego więzienia wojskowego, wartości około rs. 7,500.

— Egzamina kandydatów i kandydatek nowo zapisujących się na naukę do instytutu muzycznego warszawskiego na pierwsze półrocze roku szkolnego 1888/9 rozpoczną się d. 1-go września. Początek lekcyj oznaczono na d. 15-ty września.

— Wylosowane na pierwszem ciągnieniu d. 27-go kwietnia r. b. listy zastawne m. Kalisza spłacane będą od dnia 1-go września. Od wcześniej realizowanych pobierane będzie eskonta po pół procent za brakujący miesiąc.

— Czterdzieste piąte losowanie listów likwidacyjnych Królestwa Polskiego na sumę 827,085 rs. 76 kop. odbędzie się d. 1-go września, o godz. 10-ej zrana, w sali losowań tutejszego kantoru banku państwa.

Nekrologja.

† Ś. p. Teodor **Jarmużyński**, towarzysz sztuki drukarskiej, przeżywszy lat 55, zakończył życie dnia 27-go sierpnia r. b. Pozostali w smutku: żona, synowie i córki zapraszają krewnych, kolegów i znajomych zmarłego na żałobne nabożeństwo, odbyć się mające w dniu 29-ym sierpnia r. b., to jest dziś we środę w kościele powązkowskim, o godzinie **10-ej** zrana, a następnie na wyprowadzenie zwłok z kaplicy powązkowskiej, o godzinie **6-ej** po południu na tenże cmentarz. —891—

† Jutro, to jest we czwartek, odbędzie się w kościele św. Józefa (po-karmelickim) na Krakowskiem-Przedmieściu wotywa, o godzinie **11-ej** zrana, za spokój duszy ś. p. Filipiny z Lewanowiczów **Cerulli**, na którą pozostały mąż zaprasza. —2503—

17)

DWA LOSY,

SZKIC Z ŻYCIA.

Przez

J. Alryssę.

(Dalszy ciąg.)

XII.

Okres, zwany w życiu „czarną godziną", zaczął się na dobre w doli naszych pracownic.

Jakkolwiek od śmierci babki mało tam było jasnych chwil, to jednak, gdy zawitała choroba, pomimo wszelkich nadludzkich wysiłków ze strony Julki, życie z każdym dniem stawało się coraz cięższe, tembardziej, że choroba owa, raz wszedłszy na poddasze, nie miała jakoś ochoty go opuścić.

Leżała więc biedna Florka, a Julka tymczasem pracowała za obiedwie, by wystarczyć podwójnym również wydatkom, jakie za sobą pociągały lekarstwa i djetyka doktora.

W tydzień coś po pierwszej wizycie doktora, Florka uczuła się wprawdzie trochę lepiej, ból w piersiach ustąpił, apetyt się nieco wzmógł, pozostał tylko ów suchy kaszel i osłabienie.

Chora, której nie tajne były poświęcenia przyjaciółki, podniosłszy się z łóżka, póty zaczęła w nią wmawiać, że już jest zupełnie zdrowa, aż Julka zgodziła się na to, żeby poszła do magazynu.

Przez cztery, czy pięć dni chodziła więc znów i szyła po całych dniach na maszynie, chociaż kilkakrotnie tak jej się słabo zrobiło, że omal nie zemdlała...

Piątego jednak dnia, gdy wracała do domu, rzuciła się jej krew ustami i wpół nieprzytomną Julka przy pomocy stróża musiała zanieść do izdebki.

Ocuciwszy Florkę, Julka pobiegła zaraz po doktora, którego spotkawszy na szczęście na ulicy, zaczęła błagać, by zechciał zajść do chorej. Lekarz, jakkolwiek mocno zmęczony całodzienną praktyką, nie zawahał się ani chwili i skinąwszy na dorożkę, pojechał wraz z Julką.

Gdy weszli do stancji, Florka leżała na łóżku z przymkniętemi oczami, słabo oddychając.

— Cóż to, krwotok, słyszę?—rzekł, biorąc chorą za rękę.—Czy to i dawniej się zdarzało?—dodał po chwili.

— Nie! — odparła słabo Florka—dziś dopiero pierwszy raz.

— Hm! Musiała się panienka czem zmartwić albo zmęczyć?

— Szyłam tylko od kilku dni na maszynie.

— A nie mówiłem, że „tego" nie można.

— Cóż, kiedy ja jestem „przy maszynie".

— To niechby panienkę kto inny zastąpił!...

— Kiedy u nas każda ma sobie wydzieloną robotę!

— Ale ja stanowczo zabraniam! Organizm jest tak wycieńczony, że go nie osłabiać, lecz wzmacniać trzeba.

— Widzisz, mówiłam ci!—rzekła Julka.

— Przez jakiś czas przynajmniej — mówił dalej doktór — nie radziłbym żadnego nużącego zajęcia i długiego przebywania w murach. Czy na świeże powietrze, do kogo na wieś nie mogłaby wyjechać siostra?—rzekł, zwracając się do Julki.

— Nie, nie mamy nikogo na wsi.

— Szkoda! A czy tamta recepta jest?—zapytał, siadając.

Julka podała mu świstek papieru.

Doktór, przejrzawszy dawny przepis, zarządził nowe środki i wyszedł, polecając jeszcze chorej wypoczynek, dużo mleka, mięsa i świeżego powietrza. Po jego wyjściu Julka stała czas jakiś na środku stancyjki, mnąc w rękach receptę, na którą nie miała ani grosza.

Włożywszy kapelusz na głowę, udała się na pierwsze piętro i zadzwoniła do Doradzkiej.

— Ach! paniusiu droga—zawołała—czy paniusia nie pożyczyłaby mi rubla do jutra?

— Nacóż to pannie Julji?

— Na lekarstwo dla Florci. Był właśnie doktór i zapisał, ja jednak nie mam ani grosza.

— Hm!—mruknęła opiekunka.

— Jutro dadzą nam pensję, zaraz oddam.

— Oj, na miejscu panny Julji jabym się tak męczyć nie chciała!

— Jakto, proszę pani? Przecież Florcia...

— E, nie o tem mówię! Ale w tym magazynie!—odparła Doradzka, dając jej rubla.

Śpiesząc się po lekarstwo, Julka nic na to nie odpowiedziała.

Nazajutrz wyszła wcześniej niż zwykle, ofiarując się być na mszy św. na intencję biednej Florki, którą odeszła drzemiącą po całonocnym kaszlu.

Klęcząc, wysłuchała mszy w kościele św. Aleksandra, poczem, pokrzepiona modlitwą, z pewną już otuchą szła do magazynu.

Gdy wieczorem wraz z koleżankami poszła po pensję, właścicielka, ujrzawszy ją samą, rzekła:

— A cóż to, znów widzę, nie ma panny towarzyszki.

— Chora bardzo, proszę pani. Wczoraj właśnie był doktór B. i zakazał jej szyć na maszynie.

— Tak? W takim razie zmuszona chyba będę przyjąć inną na jej miejsce.

— Kiedy ona, proszę pani, powróci, jak tylko będzie zdrowsza.

— Tak! Ale nim to nastąpi, ja przecież bez maszynistki być nie mogę.

(*Dalszy ciąg nastąpi.*)

TELEGRAMY „KURJERA WARSZAWSKIEGO".

Moskwa 28-go sierpnia. (*Tel. Ajencji póln.*) — Najjaśniejszy Pan, Wielki Książę Michał Aleksandrowicz i Wielki Książę Aleksy Aleksandrowicz raczyli przybyć dziś rano, o godzinie 9 i pół, do stacji Chimka i udyli się wprost do Ilińskiego-Sioła, gdzie przybyli o godzinie wpół do dwunastej.

Wiedeń 28-go sierpnia. (*Tel. pr. Kur. W.*)— Rząd austrjacki zawezwał W. Portę, aby uregulowała nareszcie stosunki pocztowe z Austrją. Prowizorjum obecne upływa w d. 10-ym września.

Wiedeń 28-go sierpnia. (*Tel. pryw. K. W.*) — *Correspondance de l'Est* donosi z Rzymu ze źródła wiarogodnego, że ks. Bismark zaprosił Crispi'ego do Friedrichsruhe skutkiem zaostrzenia się sporu francusko-włoskiego. Kanclerz niemiecki doradzał ministrowi włoskiemu umiarkowanie i oświadczył, że Niemcy wykazały Rosji potrzebę utrzymania *status quo*. Włochy powinny liczyć się z tem. Wypada uwzględnić drażliwą sytuację Rosji wobec Bułgarji. Po zjazdach we Friedrichsruhe i Chebie nie należy spodziewać się groźniejszego zamanifestowania się pożądliwości włoskich. (*Aj. póln.*)

Wiedeń 28-go sierpnia. (*Tel. pryw. K. W.*) — Donoszą o pojawieniu się komety Eneka.

Lwów 28 go sierpnia. (*Tel. pr. K. W.*) — Tarnobrzeg zgorzał dzisiaj ponownie do szczętu.

Berlin 28-go sierpnia. (*Tel. pryw. Kur. W.*) — Król Jerzy grecki udaje się jutro do Kopenhagi. (*Aj. póln.*)

Paryż 28-go sierpnia. (*Tel. Ajencji póln.*) — Słychać, że minister wojny zarządzi niebawem większe manewra jazdy w okolicy Verdun. W obozie pod Chalons, gdzie znajdują się trzy dywizje jazdy, rozpoczną się jutro manewra pod dowództwem jen. Galiffeta.

Konstantynopol 28-go sierpnia. (*Tel. pr. Kurj. W.*)—W. Porta proponuje zmianę artykułu 10 konwencji sueskiej w tym duchu, iż zachodnie wybrzeże morza Czerwonego stanowi część terytorjum egipskiego i obowiązek obrony jego ciąży na kedywie z zastrzeżeniem praw sułtana. (*Aj. póln.*)

Messyna 28-go sierpnia. (*Tel. Aj. póln.*) — Eskadra włoska przepłynęła wczoraj przez cieśninę messeńską i udała się w stronę Agosty (około Syrakuz), gdzie stoją już pancerniki „Dandolo" i „Stafetta".

Tulon 28-go sierpnia. (*Tel. Ajencji póln.*) — Minister marynarki, admirał Krantz, udał się na wyspy Hyères, celem odbycia przeglądu zmobilizowanej floty ewolucyjnej, liczącej 21 okrętów wojennych.

TELEGRAMY HANDLOWE.

Berlin 28-go sierpnia. (*Tel. pryw. Kur. War.*)— Początek giełdy dzisiejszej był niezdecydowany. gdy jednak nadeszły zlecenia i ruch ożywił się znacznie, tendencja giełdy wzmocniła się i pozostała dobrą przy zamknięciu czynności. Wartości russkie cieszyły się zwyżką. Ruble w tranzakcjach natychmiastowych podniosły się o 1 m. 85 fen., w końcomiesięcznych zaś o 2 marki w ciągu giełdy, gdyż notowane były 203. Przy końcu obrad spadły na 202.75. Weksle na Warszawę i na Petersburg lepiej o 1 m. 10 fen. do 1 m. 50 fen. Pożyczka wschodnia, której szukano, odzyskała 1 rubla 30 kop., listy zastawne 20 kop., a likwidacyjne 60 kop. Za ogólnym prądem podążyły w górę kursa pożyczek konsolidowanych, listów zastawnych russkich, kuponów celnych i obu pożyczek premjowych russkich, podczas gdy 6 proc. russka renta złota i 5 proc. konsole z r. 1880-go obniżyły się. Kredytówki austrjackie spadły o $^1/_2$ %. Dyskonto prywatne bez zmian. Żyto droższe o 1 markę w towarze gotowym i o 75 fen. na dalszą dostawę.

Berlin 28-go sierpnia (*notowania urzędowe giełdy*).

Bil. ban. rus. w tr. nat.	202 80	Akcje d.-ż.war.-wied.	—.—
Weksle na Warszawę	201.90	Akcje kredytowe	161.90
Wek. na Peters. krótk.	201.—	Weksle na Lon. krót.	20.49
Wek. na Petersb. dług.	198 60	„ „ dług.	20.34[5]
Bil. ban. rusk. na dost.	202.75	Żyto w tow. gotow.	146.50
Wschodnia poż. II em.	61 90	Żyto na wiosnę	149.50
Listy zast. serji I-ej	60 60		

Kursa z dnia 26-go sierpnia: 200 95, 200.40, 199.50 197.50 201.—, 60.60 60.40. 162.70, 145.50 148.75.

Petersburg 28-go sierpnia.—Weksle na Londyn 100.—. Pożyczka premiowa I-ej emisji $269^3/_4$.—Pożyczka premjowa II-ej emisji $249^1/_4$ —Półimperjały 8.15.

Ceny zboża z dnia 28-go sierpnia 1888-go roku na stacji „Praga" kolei żelaznej warszawsko-terespolskiej.— *Pszenica* wyborowa 108—112, średnia 100—105, ordynaryjna ——— *Żyto* wybor. 68—69, średnie 66—67, ordynaryjne ——— *Jęczmień* wyborowy ———, średni ———, ordynaryjny ——— *Owies* wyborowy 70—76, średni 65—68, ordynaryjny 60—64. *Groch* ———, ———, ———. *Gryka* ———; ———. *Kasza* jaglana wyborowa —.—.—, średnia ———, ord. ———

B. Werner et C.

SPRAWOZDANIA Z TARGÓW.

Zboże. (Targ na Pradze z dnia 28-go sierpnia 1888 roku). Kupujących zebrało się w dniu dzisiejszym dosyć znaczna liczba i targ prawdopodobnie bardzo by był ożywiony, gdyby nie zupełny brak towaru. Popyt na towar znaczny, spodziewaną jest bowiem zwyżka cen, wobec podnoszenia się notowań zagranicą. Pszenicy zupełnie nie było. Żyta dowieziono 4 wagony. Wyborowe ziarno 68—71 kop., średnie 66—67 kop., ordynaryjne 65—66 kop. Owies bardzo mocne, wyborowy po 68—75 kop., średni 65—67, ordynaryjny 69—62 kop. Gryka i groch poszukiwane, towaru brak, Jęczmień również możnaby sprzedać korzystnie, towaru jednak nie dowożą. Kasza słabo, sprzedaje się w niewielkich ilościach po 100 do 110 stosownie do jakości towaru.

Wełna. W Bradfordzie interesa wełną i przędzą spokojne.—W Paryżu panuje od kilku tygodni wielka cisza na targu wełnianym, również jak w Roubaix, Reims i Fourmies. Ceny za czesankę australską obniżyły się o 15 do 29 centymów na jednym kilo, przez co ceny zredukowane są o 5.75 do 6 franków.

Mięso. W ciągu ubiegłego tygodnia (do d. 28-go sierpnia) Warszawa łącznie z Pragą spotrzebowała wołowiny 24033 pud., wieprzowiny 11352 pud., baraniny 2253 pud. i cielęciny 877 pud., razem 38515 pudów. Cyfra ta większą jest od zeszłotygodniowej o 2556 pudów. Ceny średnie i przeciętne za funt mięsa pierwszej dobroci były następujące: wołowego 12 kop., wieprzowego 12 kop., baraniego 10 kop. i cielęcego 13 kop., oraz świeżej nie solonej słoniny 15 kop. Inwentarz żywy płacono, jak następuje: wół stepowy od 68 rs. do 104 rs., krowa dojna od 54 rs., wieprz od 16 do 42 rs., baran średni rs. 3 kop. — i cielę średnie rs. 8.—

Średnie ceny za jedną sztukę skór suszonych były: wołowych $11^1/_2$ rs., baranich 80 kop., cielęcych 1 rs. 50 kop. i końskich 5 rs. 25 kop.

Lista przyjezdnych.

Hotel Angielski: H. Wasilewski ob. z Krasnegostawu, O. Tineman kup. z Łodzi, E. Podgórecki uczeń gimn. z Ostroga, W. Kurzeniecki ob. z Łęczycy, E. Pałuski ob. z w. Wałowice, S. Szymański ob. z Radomia, G. Mołostow kapitan z Gąsiorowa, D. Kaudaurow komis. włośc. z Piotrkowa, A. Krutikow komisarz włośc. z Łowicza, K. Bagowut dymisjon. pułkownik z Bogusławic.

Hotel Brühlowski: A. Landeberg pomocnik adw. przys. z Piotrkowa, L. Lewin ob. niem. z Moskwy, O, Lewi kupiec z Łodzi, M. Komorow porucz. artyl. z Iwangrodu.

Hotel Drezdeński: W. Chrowiński komisjoner z Kowla, R. Krajewski ksiądz z Płocka, N. Karwicka nauczyciel z w. Porchowa, A. Wróblewski ob. z Wysocka.

Hotel Europejski: ks. A. Bagration kornet z Włoch, J. Kaszyc ob. z Mińska, H. Rostowski ob. z Mitawy, A. Krasucki obywat. z Kutna, M. Piotrowicz kornet z Wołomina, W. Opatni sztabs-kapit. z Wołomina, A. Puciata ob. z Brześcia, J. von James kapit. z Aleksandrowa, A. Chassevant ob. z Paryża, M. Benaniew kup. z Austrji, M. Korobkow dym. porucz. z Wiednia, Leokadja Kempe obyw. z Berlina, Z. Marmarosch kup. z Wiednia, M. Rozumiehin urzęd. z Radomia.

Hotel Krakowski: B. Biernacki ob. z Lublina, E. Broniewski obyw. z Lublina, K. Wilamowicz urzęd. z Miechowa, W. Sosnowski obyw. z Miechowa, W. Miasojedow rotmistrz z Konina, S. Roszkowski ob. z Konina.

Hotel Niemiecki: A. Chmielewski obyw. z Jeziorka, A. Cziper dyr. fabr. z Białegostoku, J. Schrejber rządca z w. Żytonia, B. Dambicki ob. z Płocka, I. Kunkel kup. z Płocka, W. Jabłoński ob. z Moskwy, W. Cibakiane ob. z Aleksandrowoli, G. Zilbersztejnowa, ob. z Jadowa, J. Rucińska ob. ze Starego-Zamościa, A. Jankau junkier z Petersburga, A. Simoniane kup. z Tyflisu, Ch. Mesaksud kup. z Kercz, G Brandenburg kup. z Rawska, S. Pazner student z Płocka, J. Najman subjekt z Włocławka, M. Gradis ob. z Dynaburga, W. Kazarynow kornet z Włodawy, A. Konstański kornet z Zaręby.

Hotel Paryski: I. Helewer kup. z Kijowa, G. Kryszka urzęd. z Kalisza, T. Wyleżyński telegraf. z Lublina, J. Pogowski kasjer z Pułtuska, M. Montgemery ob. z Grodna, K. Miller ob. z Grodna, F. Wermiński obyw. z Lublina, L. Kohn kup. z Częstochowy, J. Moener ob. z Kielc, A. Puchowicz prezydent z Pułtuska, M. Puzyrewski pułkow. z Sandomierza, L. Stumpf ob. z Kalisza, S. Bogomolec żona podpułkow. z Piotrkowa, F. Hawranke kup. z Prus, J. Dobrzyński obyw. z zagranicy.

Hotel Rzymski: K. Majlewski gubern. z Radomia, J. Stankowski adw. z Radomia, hr. M. Przeździecka ob. z Krakowa, J. Ciechowski ob. z Wojciechowa, M. Waraksin urzęd. z Płocka, P. Orłow prokur. z Piotrkowa, A. Tarasiewicz komisarz włościański z Ostrołęki.

Hotel Saski: A. Michajłowa wdowa po rad. st. z Radomia, R. Suchcicki ob. z Łomży, W. Hemilian profesor z Berlina, E. Szawłowski weteryn. z Łomży, K. Nagerka obywat. z Suwałk, J. Janicki obyw. z Opatowa, L. Ponomarewa żona rz. rad. st. z Siedlec, H. Tutakiewicz urzędnik z Lublina, F. Kwaśnicki dym. urzęd. z Żytomierza, K. Dyszkowska żona urzędnika z Bielska, M. Włostowski ksiądz z Włocławka, K. Kasprzycki dym. urzęd. z Kowna, J. Soniewicki urzęd. z Suwałk, K. Wojnarowski urzęd. z Radomia, P. Mejer ob. z Tuman, J. Radomyski ob. z Marjampolu, M. Niemirycz ob. z Iłży, K. Szlegel żona sędz. pokoju z Kalisza, J. Kornakowski kapitan z Iwangrodu.

Hotel Victoria: J. Nezpor inspektor szkół z Libawy, L. Kedrzyński kasjer Tow. kred. ziem. z Kalisza, G. Wołkow prezydent miasta z Płocka, Natalja Połłkow z własnych fund. ze Smoleńska, A. Fischer z własn. fund. z Wiednia, A. Schacht kup. z Moskwy, H. Pastenari doktor filizof. z Berlina, H. Rejsseler z własn. fund. z Moskwy.

ODPOWIEDZI REDAKCJI.

— *Pani Z. Ch.* — W Piotrkowie pismo nasze ma stałego korespondenta.

— *Stałemu prenumeratorowi.*— Artykułu zamieścić nie możemy, dopóki nie będziemy wiedzieli, którego zakładu naukowego dotyczy. Bez sprawdzenia takich zarzutów się nie drukuje. Sz. pan opisuje nadużycia, lecz ani nie podaje, w której mianowicie szkole się przytrafiają, ani też listu swojego nie podpisuje. Gdzież jest dla nas rękojmia prawdy?

— *Holmi.*—Łatwości pióra odmówić nie możemy, spostrzeżenia jednak powierzchowne, sądy płytkie, a opinje przeważnie wręcz nam przeciwne. Zresztą, z artykułów w tej formie korzystać nie możemy.

— *Panu Hiero.*—„Wprzód zanim biegać, nauczcie się chodzić"—nauczał mądrze Krasicki. Sz. pan zapomniał widać o tej nauce, bo próbując po raz pierwszy sił swoich poezji, wybrał pan najtrudniejszą jej formę: sonet. Sonet ma to do siebie, że musi być albo doskonałym, albo—wcale nie być. Mierność nie może być w nim dopuszczaną. Myślom, zawartym w trzech pańskich sonetach, nie można odmówić poetyczności, ale forma ciężka i chropawa. Wyrażenie: „czuć uchem i okiem" jest niewłaściwe, gdyż przywykliśmy za organa czucia uważać: dotyk, smak i powonienie. Rym: *daleko* i *lekko* jest błędny. W słowach: „chmury znów jak mury" razi przykra kakofonja. Przekładnia „znasz wszak"—niegramatyczna; powinno być: wszak znasz. Nie można mówić „chcę być za domową ścianą" w znaczeniu „chcę być w domu", gdyż określenie to wprost przeciwną myśl wyraża. I w „Skardze" myśl dobra ginie wśród chropowatości nieopanowanej jeszcze przez autora formy. Względnie najlepszym jest przekład z niemieckiego, *Kurjer* jednak przekłady drukuje wyjątkowo tylko—czyniąc wyjątek ten dla pierwszorzędnych poetów i dla bardzo już wprawnych tłamaczów.

— *Ślepowronowi.* — W „głosie" sz. pana jest wiele uwag trafnych, ale i wiele zarzutów przesadzonych. Zmiany, przeciwko którym sz. pan powstaje, zostały wprowadzone na mocy uchwały zbiorowej. Co się tyczy stanowiska prasy— uwzględnimy.

W drukarni *Kurjera Warszawskiego.* — Plac Teatralny nr. 473c (nowy 9). Дозволено Цензурою.—Варшава 17 (29) Августа 1888 г.
Redaktor: Franciszek Olszewski. — Wydawcy: Wacław Szymanowski i Antoni Pietkiewicz (Adam Pług).

jak w lutym r. b., gdy wszelkie układy w Paryżu spełzły na niczem."

Do powyższego dodają *St.-Petersb. wied.* uwagę, że takie przedstawienie rzeczy więcej odpowiada życzeniom niemieckim, aniżeli prawdzie, ponieważ faktem jest, że, wbrew zapewnieniom prasy niemieckiej, Rosja żadnych układów o pożyczkę w Paryżu nie prowadziła.

W jednej z wpływowych gazet francuskich pojawiła się niedawno korespondencja z Petersburga, której autor podaje, jakoby przez pewnego „dyplomatę" russkiego wyrzeczone zdanie, iż główne zadania Rosji koncentrują się w Azji, nie w Europie. *Mosk. wied.* z przyczyny tej korespondencji piszą:

„Zadziwiający pogląd „russkiego dyplomaty" możnaby było pominąć milczeniem, kładąc go na karb zmyślenia, gdyby nie obawa, że za granicą nieprzyjaciele Rosji wezmą twierdzenie korespondenta za dobrą monetę. Rozstrzygnięcie sprawy wschodniej jest rzeczą trudną; łączność różnych interesów Rosji na Wschodzie odznacza się wielkiem skomplikowaniem, tak, że komuś rzeczywiście może się wydać, iż dla Rosji lepiej byłoby pozbyć się ciężkiej pracy nad tem zadaniem i przenieść zabiegi swoje z Europy gdziebądź do Azji. Czy atoli Rosja może zgodzić się na urzeczywistnienie tak szalonej myśli, bez zrzeczenia się swego historycznego posłannictwa, bez uchybienia swemu obowiązkowi? Nie. Rosja i jej dyplomacja będzie zapewne musiała niemało jeszcze natrudzić się kwestją wschodnią, a rezultat ostateczny tej pracy wiadomy być może samemu tylko Bogu. Zrzekać się jednakże podobnego zadania, położyć krzyż na całej odwiecznej polityce swojej dla wygody Niemiec lub jakichś Austro-Węgier, byłoby nieprzebaczoną małodusznością. Samo już wahanie się w tak ważnej sprawie byłoby szkodliwem, ponieważ podnieca ono tylko nieprzyjaciół do nowych zamachów, skierowanych przeciw godności i narodowym interesom Rosji."

Now. wr. w swym przeglądzie politycznym pisze:

„Wiemy bardzo dobrze, że prasa austro-węgierska, upewniając, iż spotkanie Crispiego z Bismarkiem i Kalnokym miało na celu wyłącznie zabezpieczenie pokoju, umyślnie stara się rzecz przedstawić w świetle wprost przeciwnem. Dość jest wczytać się w komentarze *Fremdenblattu* do spotkania w Eger, aby przekonać się o przewrotności tych rozumowań. Podnoszone są tam głównie: dążenie Austrji do popierania interesów włoskich na morzu Śródziemnem oraz solidarności wschodniej polityki obu mocarstw. Za pomocą ubocznych napomknień trudno jaśniej wyrazić: że dyplomacja wiedeńska radaby pomódz Włochom do zwycięstwa w kwestji Masawy, w zamian za co Włochy pomagać chcą Austrji w jej antagonizmie do Rosji na półwyspie Bałkańskim. Jakim sposobem podobne dążenia mają wzmacniać pokój, niełatwo zaiste zrozumieć."

Nowosti donoszą, że powstał projekt założenia instytutu technologicznego w Irkucku. Z inicjatywą do rządu wystąpił zarząd miasta, środków zaś na utrzymanie zakładu dostarczyć ma zapis Ponomarewa.

Z ostatniej poczty.

Berlin 27-go sierpnia. — Na dzisiejszej giełdzie obiegały niepokojące pogłoski o zajęciu Trypolidy przez Włochy, co wpłynęło na zniżkę. Osoby wtajemniczone nie sądzą, aby sytuacja chwilowa była niepokojącą; wiedzą wszelako o tem na pewno, że kwestja francuska była przedmiotem wyczerpujących narad podczas pobytu Crispiego w Friedrichsruhe. Może nieco światła padnie na te sprawy po widzeniu się Crispiego z królem Humbertem. Powtarzają tutaj *bon mot* ks. Bismarka o położeniu dzisiejszem: „Polityka dwóch mocarstw podobną jest do położenia dwóch podróżnych, którzy spotykają się w samotnej pustyni, a nie znają się bliżej. Gdy jeden z nich włoży rękę do kieszeni, drugi już naciąga rewolwer, a gdy usłyszy szelest kurka u pierwszego, wypala. Zdaje się, że Francja i Włochy pragną się upewnić nawzajem, że każde z nich zaopatrzone jest w wyborny rewolwer." W ogóle prasa tutejsza wyraża się z niedowierzaniem o włosko-francuskiej demonstracji flot.

Berlin 27-go sierpnia.—*Post* dowiaduje się, że cesarz Wilhelm rozpoczyna podróż swoją na południe w d. 26-ym września. Odwiedzi on naprzód króla wirtemberskiego, następnie w. ks. badeńskiego i ks. rejenta bawarskiego, poczem uda się do Rzymu i Neapolu. Pobyt we Włoszech potrwa do dni dwunastu. W powrocie cesarz zwiedzi Wenecję, ztamtąd przez Pontebę uda się do Wiednia, gdzie zabawi przez dni kilka, poczem wraz z cesarzem Franciszkiem Józefem uda się na polowania jesienne do Styrji. Do Berlina powróci cesarz na urodziny cesarzowej, które przypadają w dniu 22-im października.

Hamburg 27-go sierpnia.—Wzięty przez niemców do niewoli król Samoy, Malietoa, przywieziony tu został wczoraj na statku „Ella Woermann". Towarzyszy mu minister Acsake i dwóch naczelników plemion.

Hamburg 27-go sierpnia.—Wczoraj pożar zniszczył w dzielnicy Steinwerder olbrzymie składy bawełny, cukru, ryżu, soli, saletry, wina i t. d., nagromadzone w siedmiu wielkich drewnianych magazynach, dzierżawionych przez firmy „Philipp & Comp", „Emil Israel" i „S. & L. Durlacher". Ta ostatnia firma straciła sama jedna w winie i cukrze przeszło dwa miljony marek. Wina szampańskiego zniszczyło się 3,000 pak. Sześciu ludzi zginęło. Ogólne straty wynoszą do sześciu miljonów. Pożar zdołano zaledwie w dziesięć godzin umiejscowić.

Paryż 27-go sierpnia.—Grupa wyborców republikańskich w departamencie Ardennów stawia kandydaturę Boulangera do izby. Wybory odbędą się tutaj w początkach października. W departamencie Haute Vienne zalecają jego kandydaturę do senatu.

Rzym 26-go sierpnia.—Książę Amadeusz przybył dzisiaj wieczorem do Rimini, celem objęcia dowództwa wielkich ćwiczeń. Minister Crispi udał się dzisiaj przez Medjolan na dwór królewski do Monza.

Rzym 27-go sierpnia.—Król Humbert udaje się jutro zrana w podróż do Romanji i po południu przybędzie do Forli. Posła wiedeńskiego, hr. Nigrę, oczekują dziś w nocy w Medjolanie.

Londyn 28-go sierpnia. — Wczoraj po południu słynny aeronauta Simmonds puścił się z placu tutejszej wystawy irlandzkiej balonem, zamierzając po nad kanałem La Manche dostać się do Europy. Wieczorem jednak o godzinie 6-ej balon spadł pod Maldon. Wszyscy trzej podróżni doznali ciężkich uszkodzeń. Simmonds umarł wieczorem.

TELEGRAMY „KURJERA WARSZAWSKIEGO".

Petersburg 29-go sierpnia. (*Tel. Aj. póln.*)— Komitet ministrów upoważnił ministra skarbu do wprowadzenia rządowej sprzedaży okowity i spirytusu ze składów hurtownych w tych miejscowościach Syberji, gdzie będzie uznanem za konieczne czynić zapasy okowity, bądź to drogą zakupna u producentów, bądź przez wyrób w gorzelniach, dzierżawionych lub założonych przez skarb. Na okowitę skarbową ma być ustanowioną cena, która powinna być naprzód ogłaszaną. Cena pokrywać winna wartość produktu i akcyzy wraz z procentem od wartości.

Niżny Nowgorod 29-go sierpnia. (*Tel. Aj. póln.*)—Wina kizlarskiego przywieziono na jarmark około 300,000 wiader, z których większa część była naprzód zakupioną w Moskwie. Resztę sprzedano na jarmarku, stosownie do gatunku po 2 rs. 20 kop. do 2 rs. 30 kop. i w części do 3 rs. za wiadro. Targ był pomyślniejszy, niż w r. z. Obecnie nabywcy sprzedają toż same wino od 3 rs. 25 kop. i mają dobry popyt. Zbiór pszenicy spodziewany jest gorszy jakościowo i ilościowo. Winnice kaukaskie i zakaukaskie ucierpiały od chorób.

Wiedeń 29-go sierpnia. (*Tel. pr. Kur. W.*)— Domniemany następca tronu belgijskiego, ks. Baldwin (syn hr. Flandrji), zaślubić ma ks. Elżbietę, piętnastoletnią obecnie córkę ks. Leopolda bawarskiego i ks. Gizelli, wnuczkę cesarza austrjackiego.

Budapeszt 29-go sierpnia (*Tel. pr. K. W.*)— Stan zdrowia hr. Juljusza Andrassy'ego, dzięki odpowiedniej kuracji, znacznie się polepszył. Wczoraj chory miał już wstać z łóżka.

Berlin 29-go sierpnia. (*Tel. pryw. Kur. W.*)— Oczywisty związek przygotowań morskich Francji i Włoch, z konferencjami we Friedrichsruhe i Chebie, niepokoi mocno tutejszą opinję publiczną. Pomimo uśmierzających artykułów prasy półurzędowej, wzrasta obawa przed wypadkami, które nastąpić mogą, przyczem braną jest przedewszystkiem na oko sprawa Trypolidy. Mimo tego w sferach poważnych, pomimo istotnego naprężenia się stosunków, wierzą w zwrot pokojowy. To pewna, że Crispi jeździł do Friedrichsruhe, aby zapewnić sobie poparcie Niemiec na wszelkie ewentualności.

Paryż 29-go sierpnia. (*Tel. pryw. K. W.*) — Wczoraj przybył do oddziału paszportowego tutejszej ambasady niemieckiej jakiś francuz, żądając wizowania paszportu. Po chwili bez żadnego widocznego powodu wyjął pistolet i strzelił do woźnego kancelarji. Strzał chybił. Winnego aresztowano. Utrzymuje on, że został zrujnowany przez najście prusaków w r. 1870. Przypuszczają, że jest obłąkany.

Rzym 29-go sierpnia. (*Tel. pr. K. W.*) — Nie ulega już wątpliwości, że włoski następca tronu zaślubić ma księżniczkę Klementynę belgijską. (Wiktor Emanuel, książę Neapolu, urodzony d. 11-go listopada 1869-go r.; księżniczka Klementyna, młodsza siostra arcyksiężny Stefanji austrjackiej i księżnej Ludwiki koburskiej, urodzona d. 30-go lipca 1872-go r.; *przyp. red.*)

Madryt 29-go sierpnia. (*Tel. pryw. K. W.*)— Nadeszły wiadomości, że sułtan Marokku, zapuściwszy się nieostrożnie w góry Atlasu, osaczony został przez plemiona powstańcze.

Londyn 29-go sierpnia. (*Tel. pr. Kur. W.*) — *Saint James Gazette* otrzymała informacje, że emir Afganistanu rozporządza dostatecznemi siłami, aby pokonać powstańców. Nawet, gdyby wojska emira afgańskiego zbuntowały się, emir stłumi bunt, ponieważ załogi rozlokowane są w znacznych od siebie odległościach, a z zewnątrz powstanie nie otrzymuje obecnie żadnego poparcia.

Sofja 29-go sierpnia. (*Tel. pryw. Kur. W.*) — W tych dniach rozpoczną się układy między Bułgarją i Serbją o zawarcie traktatu handlowego. Układy prowadzone będą w Sofji.

Sofja 29-go sierpnia. (*Tel. pryw. K. W.*) — Schwytano bryganta Sawowa i znaleziono przy nim 190 funtów tureckich, zapewne udział okupu.

Berlin 29-go sierpnia, g. 2 m. 30. (*T. p. K. W.*) — Bilety banku russkiego **202.30** (wczoraj 202.80).— Bilety banku russkiego na dostawę **202.**— (wczoraj 202.75).

GIEŁDA.

Warszawa, 29-go sierpnia.

Berlin nadesłał nam dziś nader różnorodne szacowania, a mianowicie: 201.75 w płaceniu, 202, 202 w płaceniu i 203, których równią są kursa $49.57\frac{1}{2}$, 49.50 i 49.25 bez kosztów, zaznaczając pomyślną tendencję tamtejszej giełdy. Nasze zebranie dzisiejsze, słabo usposobione, przystąpiło do czynności płacąc $49.17\frac{1}{2}$ za krótki Berlin. Lecz i ta cena nie zdołała się utrzymać, gdyż przy braku gotówki, zarezerwowanej na cele regulacji końcomiesięcznej, nie było odbiorców i kurs spadł przy zamknięciu obrad do 49 (odpowiadających 204.10 bez kosztów. Różnice kursów notowanych tworzyły dziś $17\frac{1}{2}$ kop., a przy porównaniu wczorajszego kursu końcowego 80 kop. na korzyść rubli. Dostaw robiono dziś niewiele: sprzedano dostawę z odbiorem codziennym według woli kupującego po 50 w ciągu trzech miesięcy i po 49.50 do końca września r. b. Nadto kupiono kilka tysięcy guldenów z odbiorem stałym w d. 15--ym września r. b. po 82.05.

W obcych walutach ruch niewielki.

Berlinem krótkim obracano po $49.17\frac{1}{2}$, 49.15, 49.10, $49.07\frac{1}{2}$, 49.05 i 49, żądając 49.30, przy chęci płacenia 49.10.

Londyn krótki ofiarowano po 10.04, brano po 10.03, 10.01 i 10.

Paryż krótki kupowano po 39.90 i 39.85, przy chęci osiągnięcia 39.80.

Wiedeń krótki sprzedawano po 81.80, 81.65, 81-60 i 81.25, na żądanie 81.80.

W papierach obroty bardzo niewielkie z powodu braku odbiorców; dążność nader słaba.

Za listy likwidacyjne żądano 87.75 i 87.50, według wielkości odcinków.

Wschodnie pożyczki w zaofiarowaniu nominalnem po 98 bez różnicy emisji.

Kupiono parę tysięcy biletów banku państwa I em. po 98.50.

Ulokowano kilka tysięcy nowej pożyczki czteroprocentowej po 82, przy żądaniu 82.25.

Listy zastawne ziemskie chciano zbyć po 97.75 I ser. i po 96.60 cztery następne serje. Nabyto kilkanaście tysięcy I ser. po 97.75 i po 97.50.

Listy zastawne m. Warszawy w żądaniu po 96.50 II ser., 96 III i IV i po 95.90 V ser. Wzięto kilkanaście tysięcy III i IV ser. po 95.75, oraz kilka tysięcy ostatniej serji po 95.55.

Godzina 12. Usposobienie bardzo słabe, zniżkowe.

W. O.

KORESPONDENCJA PRYWATNA.

— N. A.—Przyjechałam dopiero wczoraj. Otrzymałam wszystko. Dziękuję. Moje dziś wysłałam. Zdaje mi się trochę właśnie u Ciebie Aranjuez. Ja wciąż w Eskurjalu.—Povera. 2512

Kurs giełdy warszawskiej.

Dnia 29-go sierpnia 1888 r.

Weksle:	żąd.	Płac.
Berlin 100 mar. z krótk. ter.	49.30	49.10
Londyn 1 funt ster. „ „	10.04	—.—
Paryż 100 franków „ „	39.80	—.—
Wiedeń 100 guld. „ „	81.80	—.—
Papiery publiczne:		
5% Listy zast. z r. 1869 d.	97.75	—.—
„ „ „ m.	—.—	—.—
Listy zast. m. Warsz. ser. I	—.—	—.—
„ „ „ II	96.50	—.—
„ „ „ III	96.—	—.—
„ „ „ IV	96.—	—.—
„ „ „ V	95.90	—.—
Listy zast. m. Łodzi serji I	—.—	—.—
4% Listy likwidacyjne duże	87.75	—.—
„ małe	87 50	—.—
Fil. Banku Ces. „ s I, II i III	—.—	—.—
Ros. Poż. Premjowa z r. 1864	—.—	—.—
„ „ „ 1866	—.—	—.—
I Pożyczka wschodnia rs. 100	98 —	—.—
II „ „ rs. 100	98.—	—.—
III „ „ rs. 100	98.—	—.—
4% nowa pożyczka	82 25	—.—
Listy wileńskie długoter. .	—.—	—.—
Akcje i obligacje:		
Obligacje miasta Warszawy	—.—	—.—
Akcje dr. ż. warsz.-w. rs. 100	—.—	—.—
Akcje dr. ż. warsz.-b. rs. 100	—.—	—.—
Akcje dr. ż. warsz.-terespol.	—.—	—.—
Akcje dr. żel. fabr.-łódzkiej	—.—	—.—
Akcje Banku handl. warsz.	—.—	—.—
Akcje Banku dyskont. warsz.	—.—	—.—
Akcje warsz. Tow. ub. od ogn.	—.—	—.—
Akcje warsz. Tow. fab. cukru	—.—	—.—
Akcje Tow. f. cukru Józefów	—.—	—.—
Akcje Dobrzel. Tow. f. cukru	—.—	—.—
Akcje Tow. Lilpop, Rau i Lew.	—.—	—.—
Akcje Tow. przędz. Zawiercie	—.—	—.—

Wartość kuponu:
(po potrąceniu podatku skarbowego).
Od Listów zast. ziemskich 5% kop. 88[4]
Od Listów zast. m. Warszawy kop. 195[3]
Od Listów zast. m. Łodzi kop. 155[7]
Od Listów likwidacyjnych kop. 92[9]
Od Obligów m. Warszawy 179[4]

Targi
NA PLACU WITKOWSKIEGO.
Dnia 29-go sierpnia 1888 r.

	Pud od	Pud do	Korzec od	Korzec do
	Kopiejek			
Pszenica 242 sm. 1 ord.	—	—	570	—
„ „ pstra i dobra	—	—	630	645
„ „ biała . . .	—	—	—	—
„ „ wyborowa .	—	—	670	680
Żyto wyborowe 232 funt.	—	—	425	—
„ średnie	—	—	—	—
„ wadliwe	—	—	—	—
Jęczmień 2 i 4 rzęd. 202 f.	—	—	—	—
Owies . . . . 142 f.	—	—	240	260
Gryka . . . . 202 f.	—	—	—	—
Rzepik letni	—	—	—	—
„ zimowy 212 funt.	—	—	—	—
Rzepak rapos. zim. 212 f.	—	—	—	—
Groch polny 262 funt. .	—	—	—	—
Ziemniaki	—	—	—	—
Masło świeże funt . . .	—	—	—	—
„ solone pud . . .	—	—	—	—
Siana pud	—	—	—	—
Słomy pud	—	—	—	—
Drzewa opał. twar. s. kub.	—	—	—	—
„ „ miękkie „	—	—	—	—

CENA OKOWITY
z dnia 27-go sierpnia 1888 r.
Hurt. skład. wiadr. 78% 836³—839⁴) 2%
Pojed. szynk. „ „ 878⁶—851⁷) 2%
Cena Warsz. Tow. Gorzel. na bież. tydzień wiadro 100% rs. 10 kop. 60.

Nauka i wychowanie.

Adres biura nauczycielskiego, Artura Lewińskiego, Zielna 42. Bony i nauczycielki francuzki, niemki uzdolnione, korepetytorzy, bony czekają lokacji. 16445

Adres biura nauczycielskiego Załęskiej, Mazowiecka 16, rekomenduje nauczycieli, nauczycielki, bony. 591

Biuro nauczycielskie Sikorskiej, Niecała 12, parter, rekomenduje nauczycieli, nauczycielki, bony. 1710

Bony francuzkie żądają umieszczeń. Krakowskie-Przedmieście 7. Biuro nauczycielskie. Dąbrowska. 16376

Buchalterję podwójną, w języku russkim, polskim lub niemieckim, wykłada Dawison. Ulica Dzielna 27. 1503

Kandydat nauk matematycznych uniwersytetu petersburskiego, na prawach nauczyciela gimnazjum, udziela lekcje przedmiotów matematycznych. Smolna 25, mieszkania 22. 15830

Nauczycielka gry fortepianowej, z wyższym dyplomem, udziela lekcyj u siebie i na mieście. Nowy-Świat № 52, mieszkania 10, od 12 do 5-ej. 15876

Nauczycielka z patentem, przygotowuje do zakładów naukowych. Kiosk, róg Hożej, litera P. 15816

Nauczycielka wykwalifikowana, może udzielać lekcyj lub korepetycyj. Wiadomość: ulica Nowolipie № d. 22, m. 4. 15898

Potrzebny jest korepetytor za obiady, sumienny i uzdolniony. Wiadomość: Tłomackie 13. Zakład felczerski. 16407

Pomieszczenie i przygotowanie do klas, przeprowadzone według wymagalnego programu szkolnego. Żurawia 33, m. 2. 16449

Potrzebną jest nauczycielka, obeznana dobrze z metodą poglądową. Wiadomość: Nowy-Świat 57. Od 4—6 po południu. 16468

Panienki i chłopcy zamożnych rodziców, znajdą bardzo przyzwoite utrzymanie i opiekę. Konwersacja francuzka, niemiecka, angielska, fortepian. Marszałkowska 94, mieszkania 21, od godziny 12 do 4-ej. 1865

Potrzebna francuzka, do udzielania francuzkiego. Wspólna № 12, m. 8. 16272

Potrzebny jest uczeń gimnazjum filologicznego, klasy 6, 7, lub 8, dla dawania korepetycji—dwom uczniom niższych klas, za mieszkanie i życie. Wiadomość: Królewska 8, mieszkania 6, od 5—7 wieczorem. 1857

Poszukuje się guwernantki od lat 40, godzina lekcyj za mieszkanie. Ulica Nowogrodzka № 20, mieszkania 9, od godziny 1-ej do 3-ej. 16362

Rodzina russka przyjmuje na stancję uczniów gimnazjum I-go i VI-go. Konwersacja po niemiecku i francuzku—opieka rodzicielska. Kozia № 5—122. 16431

Student filolog, IV kursu poszukuje kondycyj lub korepetycyj. Sosnowa 1, 47. 16454

Student matematyk, russki, poszukuje lekcyj. Piękna № 46, m. 1. 16395

Stancja dla uczniów gimnazjum 3-go lub szkół prywatnych. Tamka № 40, mieszkania 3. 16409

Student uniwersytetu poszukuje lekcyj, za stół i stancję. Wiadomość: Trębacka 9, mieszkania 24. 15970

Stancja dla uczniów gimnazjum V-go i szkół prywatnych, 150 rs. rocznie. Kaliksta 17, mieszkania 7, w pałacyku (blizko Pięknej). 16393

Stancja dla dwóch uczniów szkół prywatnych, troskliwa opieka. Mazowiecka № 1, mieszkania 15. 16135

Student IV-go kursu matematyki poszukuje lekcyj. Ulica Świętojerska 16, stróż wskaże. 16058

Stancja dla uczniów gimnazjum V-go i pensyj prywatnych. Warunki dogodne.—Zielna 13, mieszkania 5. 15463

Student doskonale obeznany z przedmiotami gimnazjalnemi poszukuje korepetycji. Długa 9, m. 9. 16314

Stancja dla uczniów z upoważnienia władzy, pod męzkim dozorem. Złota № 37, mieszkania 10. 16289

Stancja dla uczniów zakładów prywatnych. Obywatel ziemski znanej rodziny, da rodzicielską opiekę paru chłopcom, fortepian. Wiadomość Hoża 38, m. 2. 16297c

Student wyższego kursu matematyki, poszukuje lekcyj lub kondycyj. Dzielna 33, mieszkania 14. 16411

Ukończywszy gimnazjum 3-e niemieckie, z wyższym patentem i posiadając gruntownie języki z konwersacją, życzę sobie lekcyj lub demi-place. Królewska 8, m. 9. 16456

Ważne dla wstępujących do prywatnej szkoły handlowej, przy obywatelskiej rodzinie i pod kierunkiem b. wychowańca tejże szkoły. Mieszkanie z całodziennem utrzymaniem. Aleja Jerozolimska № 43, mieszkania 8. 16275

6 rubli miesięcznie, za dwie godziny początkowej zupełnie nauki, do siedmioletniego chłopczyka—potrzebna jest nauczycielka, katoliczka, religijna. Wiadomość: Szpitalna 10, mieszkania 6. 16418

Posady i prace.

Administrator vel subjekt fachowy potrzebny do składu wódek. Wiadomość w handlu. Długa 2. 15818

Bona niemka z muzyką i ruskim potrzebna zaraz. Nowolipie № domu 17, mieszkania 14, przy skwerze. 16159

Cyzlerzy i ich pomocnicy znajdą stałe zajęcie w warszawskiej fabryce lalek. Muranowska 8. 16374

Do fabryki gorsetów Joanny, Nowy-Świat № 38, potrzebne panny szyjące na maszynie Whelera Wilsona. 16470

Francuzka z chlubnemi świadectwami poszukuje miejsca. Zgoda № 6, stróż domu wskaże. 16261

Introligator zdolny i energiczny majster do pudełek, potrzebny na stałe do fabryki, do prowadzenia samoistnego większego warsztatu. Oferty dokładne miejsca pobytu i rodzaju zajęcia do Kurjera „Pudełka". 16319

Magazynier gorzelniczy, teoretycznie i praktycznie obeznany w tej branży, oraz posiadający wiadomość ustaw, dotyczących się gorzelnictwa, szuka posady za małem wynagrodzeniem. Oferty pod wyrazem „magazynier" proszę przesyłać do kantoru niniejszego pisma. 16354

Młody człowiek, skończywszy wyższą szkołę handlową, poszukuje zajęcia w kantorze fabrycznym, handlowym, ekspedycyjnym i t. p. Osoby interesowane raczą składać oferty w administracji tegoż pisma pod wyr. „Praca". 16296

Niemka z muzyką poszukuje miejsca na wyjazd do starszych dzieci lub na demi-place. Oferty w Kurjerze pod lit. L. A. 16391

Osoba inteligentna, posiadająca obce języki, szuka miejsca kasjerki do zajęć sklepowych lub kantorowych, pracowała już w tym zawodzie. Na żądanie kaucja lub poręczenie osób wiarogodnych. Oferty w kantorze Kurjera pod lit. W. C. 16026

Osoba inteligentna, pisząca ładnie, posiadająca obce języki, uprzejmie prosi o przepisywanie. Oferty Kurjer W. „Marja." 16439

Osoba w średnim wieku, znająca krawiecczyznę i wszelkie szycie, praktyczna w gospodarstwie domowem, poszukuje odpowiedniego miejsca. Rekomendacje posiada paroletnie. Nowogrodzka № 26, m. 2. 16444

Poszukuje się zdolnego buchaltera i korespondenta w językach ruskim, polskim i niemieckim. Własnoręczne oferty z podaniem referencyj, oraz warunków nadsyłać do kantoru Kurjera W. sub „K. N. 15." 16396

Potrzebny chłopiec do składu wódek, obznajmiony w tym interesie. Długa № 19, u tapicera. 16384

Potrzebny praktykant do gospodarstwa wiejskiego za wynagrodzeniem rs. 40 rocznie, przyzwoite utrzymanie. Wiadomość ulica Złota № 34, m. 27. 16388

Potrzebne są zaraz zdolne panny: staniczarki, rękawiarki, do przyszywania spódnic, jak również i do nauki. Zielna № 27, 1-e piętro, w pracowni C. Wodzińskiej. 16389

Potrzebne zaraz panny do szycia okryć damskich i maszynistka do maszyny Wilsona. Nowolipie № 20, m. 15. 16392

Potrzeba jest zaraz zdolnych rzeźbiarzy do wyrobów drewnianych oraz i tokarza.—Wiadomość Chłodna № 27, w pracowni rzeźbiarskiej. 16043

Panienka, uczęszczająca do Instytutu Muzycznego życzy sobie za mieszkanie z życiem miejsca do Towarzystwa. Oferty proszę zostawić w kantorze Kurjera Warsz. pod literami M. C. 16436

Panna kompletnie uzdolniona potrzebna do magazynu mód na wyjazd. Wiadomość hotel Drezdeński № 11, od 8—11, od 7—10. 1871

Potrzebne maszynistki do bielizny męzkiej, panny do dziurek. Elektoralna № 41, mieszkania 11. 1866

Potrzeba zdolnych prasowaczek (koszularek). Twarda 11. 16466

Potrzebny jest uczeń do składu wódek. F. Jankowski. Elektoralna 39. 16435

Potrzebna sklepowa z kaucją rs. 15. Chłodna № 64, w sklepie wiktuałów. 16463

Potrzebna podręczna i maszynistka do bielizny za dobrem wynagrodzeniem. Nowogrodzka № 17, m. 30. 16464

Poszukuje się miejsca ucznia w handlu dla chłopca przybyłego z prowincji. Łaskawe oferty Kurjer W. „D. S. uczeń." 16399

Potrzebny leśnik pojedynczy z poważną rekomendacją. Oferty przyjmuje Kurjer Warsz. lit. „R. Ż. Leśnik." 16420

Potrzebna jest panna do znaczenia bielizny. Złota № 39, stróż wskaże. 16403

Potrzeba jest uczni do cukierni, róg Mazowieckiej i Świętokrzyzkiej № 1, pierwszeństwo mają z prowincji. 16425

Poszukuję posady tak w Królestwie jak i Cesarstwie: reprezentanta jakiej firmy, kasjera, magazyniera, inkasenta, zarząd gorzelni, dystylarni, browaru lub jakiego interesu tabacznego, z czem od lat 20 jestem obeznany. Mogę złożyć odpowiednią do posady kaucję w gotowiźnie lub poręczenie. Posiadam dokładnie język polski i ruski. Oferty proszę składać w biurze ogłoszeń, Senatorska 26, pod lit. W. Z. 1813

Potrzebne dziewczęta do fabryki szpilek. Ulica Nowowiejska № 28. 16187

Potrzebni chłopcy od lat 12 do drukarni, pierwszeństwo mają z prowincji. Piękna № 16. 1843

Panny maszynistki i podręczne, potrzebne są do bielizny. Ogrodowa 11, m. 18. 16278

Potrzebne zdolne panny do gorsetów. — Miodowa № 1. 16341

Potrzebni są chłopcy do sklepu i piekarni. Wiadomość w cukierni. Marszałkowska № 129. 16309

Potrzebna bona niemka. Wiadomość Zapiecek 1, handel win, do 10-ej. 16273

Potrzebne są panny zdatne do okryć i staników od 1-go. Niecała № 11, M. Marcinek. 16324

Sędzia emeryt, w sile wieku, życzy zajęcia albo stałej posady. Oferty do kantoru tego pisma pod lit. A. R. F. 16024

Uczeń i praktykant potrzebni do zakładu mechanicznego Taycherta. Ulica Elektoralna 6. 1831

Uczeń potrzebny do felczera ze świadectwem 2-klasowem. Złota 45. 16400

W zakładzie mechaniczno - ślusarskim znajdą miejsce uczniowie i praktykanci w Warszawie, ulica Elektoralna № 31, róg Mirowskiej. A. Drzewiecki, majster ślusarski. 16387

Żądaną jest bona francuzka z paryzkim akcentem, do chłopczyka 7-letniego. Świętokrzyzka № 13, m. 3, zgłaszać się do 12-ej w południe. 16442

Kupno i sprzedaż.

Bryczka na resorach parokonna, nowa, z pierwszorzędnej fabryki, tanio do sprzedania. Wilcza № 57, m. 1. 16455

Chodniki najróżnorodniejsze od 12 kop. łokieć, serwety od 170 kop., dywaniki wojłokowe od 80 kop., w fabrycznym składzie dywanów Kiltynowicza. Mazowiecka 16, wprost Erywańskiej. 1739

Dywany angielskie strzyżone, nie strzyżone, łokciowe, na wyłożenie pokojów, również chodniki najpiękniejsze do sprzedania niżej ceny kosztu, gdyż prawie w połowie normalnej ceny, w magazynie norymberskim A. Ocetkiewicza, Nowosenatorska № 6. 16452

Do sprzedania: fotel dębowy rzeźbiony, starożytny, lisy niebieskie, salopa futrzana i kilka ciemnych sukien damskich mało używanych. Żurawia 33, mieszkania 2, do 12 w południe. 16448

Do sprzedania wałach pociągowy, rosły. Wiadomość Okopowa, wprost Ogrodowej № 4. 16335

Dywany wszelkie „najlepiej kupować" w głównym składzie Giełżyńskiego Piotra Marszałkowska 137. 1825

Do sprzedania Encyklopedja wielka Orgelbranda. Wiadomość pierwszy warszawski tani sklep. Krakowskie-Przedmieście № 68. 16446

Do sprzedania wozy drągowe platforma, chomonta. Wiadomość Praga, Wołowa № 18. 16447

Encyklopedja powszechna duża i mała, encyklopedja rolnicza i inne książki poważnej treści, oraz dwie akwarele rodzajowe rysunku Delacroix, do sprzedania. Wiadomość Zielna 4, mieszkania 4, do godziny 11 rano i od 3—6 po południu. 16129

Fortepian, pianino kupuje, sprzedaje ratami, wydzierżawiam, zamieniam najprzystępniej. Aleje Jerozolimskie 25. 15705

Fortepian o 7 oktawach machoniowy, do sprzedania za rs. 160. Ulica Włodzimierska № 19, szwajcar wskaże. 16323

Garnitur mebli używanych bardzo tanio do sprzedania. Wiadomość ulica Włodzimierska 21, m. 4. Obejrzeć można codziennie z rana do 9, po południu od 3 do 5. 1867

Garnitur mebli, łóżka bogate, szafy, stół, krzesła, biurko, otomana, zegar.—Świętokrzyzka 39, m. 2. 16189

Garnitur mebli, szafy, łóżka, kredens, stół, krzesła, szeslong. Szpitalna 5. 16126

Kupuję złoto, srebro. Nowy-Świat 61, w mieszkaniu, Henryk Juwiler. 399

Kasy ogniotrwałe, najtańsze i najlepsze u R. Behtego. Nowy-Świat 34. 425

Kasy ogniotrwałe, o 25 procent tańsze od innych cenników. Marszałkowska 125. Sikorski. 15723

Kajety wyborowe, każdy z doskonałą bibułą różnokolorową, kajety numerowane, używane w szkole W-go Górskiego, doskonałe pióra stalowe i inne przybory szkolne w dobrym gatunku, poleca J. N. Bronikowski, plac Teatralny, obok ratusza. 16186

Ławki szkolne najnowszego systemu, utensylja, podręczniki. Tamże fortepian pierwszorzędnej fabryki, prawie nowy, sprzedam lub wynajmę. Tamka № 39, stróż domu wskaże. 16471

Meble za bezcen! Garnitur czarny orzechowy, lustra, rozmaite inne meble, szafy, kredens, stół, krzesła, łóżka, biuro, szeslongi, firanki. Róg Chmielnej № 37 i od ulicy Marszałkowskiej № 108, m. 30. 16019

Meble tanio do sprzedania, garnitur czarny orzechowy, szafy, łóżka, biurko dębowe, otomana, szeslong, garnitur gabinetowy. Mokotowska 59, róg placu św. Aleksandra, stróż wskaże. 15016

Meble za bezcen! Garnitur czarny orzechowy, lustra, rozmaite inne meble, szafy, kredens, stół, krzesła, łóżka, biuro, otomana, szafka lustrzana. Marszałkowska 119, na dole, w drugiej bramie, m. 15. 16182

Meble za bezcen, garnitur czarny, orzechowy, lustra, rozmaite inne meble, szafy, kredens, stół, krzesła, łóżka, biurko, szeslong, firanki. Złota 3, róg Zgody, czwarta brama od Marszałkowskiej, na dole, od frontu, mieszkania № 1. 15581

Meble po zwiniętym magazynie, rozmaite garnitury, otomany, szeslongi, szafy, kredensy i inne za bezcen. Świętokrzyzka № 13, w podwórzu, w oficynie, stróż wskaże. 16259

Meble, garnitury, otomany, szeslongi, szafy, sofy, tualety, biurka i inne po nieprawdopodobnie nizkich cenach. Krakow.-Przedmieście 10, m. 6. 16375

Meble z sali, jadalnego, lustra w złoconych ramach, biurko damskie, męzkie i inne do sprzedania z powodu wyjazdu. Wiadomość Dzika № 1, stróż wskaże. 15992

Meble są do sprzedania z trzech pokojów i fortepian. Wspólna № 38, m. 14. 15750

Meble używane urzędowej roboty, dwie szafy dębowe rozbierane, komoda orzechowa pięcioszufladowa, stolik damski, dwa łóżka nieużywane nowego fasonu, tanio! — Ogólna № 9, mieszkania 2. 16090

Opsiki czystej rasy do sprzedania. Ulica Złota № 24, m. 53. 16469

Maszyna Wheelera Wilsona do sprzedania z powodu wyjazdu. Zielna № 21, mieszkania № 8. 16422

Meble z kilku pokojów za bezcen. Ulica Chmielna 28, m. 1. 16472

Meble używane rozmaite, tanio poleca zakład wy ącznie używanych przedmiotów. Bakowa, Solna 10. 16285

Pianino Blüthnera do sprzedania za 325 rs. Wiadomość Berga 6, m. 7. 16171

Para koni, klacz i wałach w 5-ym roku, do sprzedania, zdatne do dorożki, niedrogie Wiadomość ulica Leszno № 82, w składzie węgli. 16151

Suknia czarna kaszmirowa, nie używana, jest do sprzedania. Ulica Zgoda № 6, mieszkania 1. 16194

Tokarnia do drzewa w dobrym stanie potrzebna. Fabryka zegarów Przedokopowa № 2, obok Wolności. Tamże potrzebny tokarz. 16423

Tanio! Wolant nowy, koń, uprząż angielska, komoda o 6 szufladach rs. 20, szafa 16, biurko męzkie 20. Wilcza 59. 16451

Wyżlica rasy pointer, czarna, podpalana, w drugiem polu, nieoceniona w dobroci, jest do sprzedania. Ulica Chłodna № 12, stróż wskaże, może być dana na próbę za złożeniem gwarancji. 16170a

Wóz i koń, oraz para chomont, do sprzedania z powodu wyjazdu. Wilcza № 19, u stróża. 16163

Interesa handl. i majątk.

Do sprzedania sklepik spożywczy z powodu interesów familijnych. Ulica Nowolipie № 27. 16311

Dom mieszkalny, z obszernym ogrodem w małem mieście, pożądanym jest do nabycia. Wiadomość Wielka № 52, skład naftery. 16256

Dom do sprzedania w środku miasta. Wiadomość kantor Łuczyńskiego, Nowy-Świat № 4. 16191

Dom, ogród, zabudowania tanio do sprzedania w mieście gubernjalnem. Wiadomość Chmielna 10. Zakrzewski. 16281

Do sprzedania restauracja z powodu słabości męża. Wiadomość Twarda 32. 16143

Dom na przedmieściu przy szosy, jest do sprzedania, może być w zamian na plac.—Wiadomość ulica Hoża № 5. stróż domu wskaże. 15734

Do sprzedania traktjernia pod „starą pompą". Piwna № 3. 16450

Do sprzedania sklep mączny lub urządzenie z towarem. Wiadomość kiosk Plac Teatralny. 16397

Folwark 3 włók, z inwentarzem i zasiewami, do sprzedania zaraz. 2,000 rs. potrzebne na pierwszy numer po Towarzystwie na folwark. Wiadomość Pańska 66, mieszkania 24. 16437

Handel bardzo korzystny, egzystujący lat osiem, do sprzedania. Wiadomość Hoża 13, mieszkania 9. 16153

Interes dobrze procentujący, łatwy do prowadzenia, z mieszkaniem obszernem, tanio do odstąpienia. Pracownia halek i krawatów. Długa 19, wprost bramy. 16112

Kupiec samotny, prowadzący dwa interesa handlowe, dobrze procentujące, poszukuje wspólniczki moralnej, z kapitałem rs. 3,200. Oferty w kantorze Kurjera pod 3,200. 16366

Magle do sprzedania. Wiadomość ulica Dzielna № 17. 16441

Mydlarski sklep sprzedam, zamienię na sumę, plac, mały domek, może być za rogatką, do których mogę dopłacić. Adres mydlarnia, Nowy-Świat № 25. 16443

Magle angielskie są do sprzedania w każdym czasie. Twarda 36. 16416

Na 1-szy № hypoteki potrzeba około 1,000 rubli. Adresy upraszam składać w kawiarni, Krakowskie-Przedmieście, dom resursy Obywatelskiej pod tytułem „Pożyczka". 16390

Przy ulicy Leszczyńskiej № 9 jest do sprzedania sklep wiktuałów i wóz platforma, z bokami na resorach. Wiadomość w tymże sklepie. 16386

Posesja z ogrodem, zawierająca 15,000 łokci kwadratowych przy ulicy Młynarskiej, jest do sprzedania. Wiadomość przy ulicy Dzielnej, gdzie teatr Bouff, m. № 23. 16421

Rubli 2,000 poszukuje się za dobrą gwarancją, pod literami J. L. w kiosku przy ulicy Brackiej. 16426

Rubli 11,000 potrzebne od Nowego roku na pierwszy numer po Towarzystwie, pośrednicy wyłączeni. Wspólna № 44, m. 7. 16152

Sklep wiktuałowo-dystrybucyjny do sprzedania przy ulicy Żelaznej № 27, blizko ulicy Chmielnej. 16168

Sklep mydlarski przy targowem miejscu, zaraz, za przystępną cenę do sprzedania. Wiadomość ulica Hoża № 5. 15776

Sklep galanteryjno-dystrybucyjny z pralnią bielizny do sprzedania. Elektoralna № 3, w przechodnim domu. 15544

Sklep wiktuałów do sprzedania z powodu zmiany interesu. Wspólna 7. 16068

Sklep mydlarski do sprzedania. Podwale № 28. 1858

Sklep spożywczy z dystrybucją, do sprzedania. Ul. ca Leszno № 9. 16453

Sklep mydlarski do sprzedania. Chłodna № 50. 16460

Sklep spożywczy jest do sprzedania w bardzo dobrym punkcie. Róg Chłodnej i Żelaznej № 26. 16401

Sklep spożywczy z dystrybucją, materjałami piśmiennemi i magle do sprzedania razem lub oddzielnie, zaraz, za przystępną cenę. Wiadomość Powązkowska № 2. 16405

Sklep spożywczy do sprzedania za bardzo przystępną cenę. Ulica Śliska № 50. 16412

Sklep wiktuałów do sprzedania. Pawia № 102. 16427

Sklep spożywczy do sprzedania. Ulica Hoża № 42. 16434

Traktjernia do sprzedania w dobrem miejscu. Żelazna № 91. 16457

Ważna wiadomość. Restauracja jest do odstąpienia dobrze wyrobiona z sprzedażą piwa około 2,000 antałków rocznie. Komorne rs. 400 rocznie. Wiadomość ulica Karmelicka № 1, w restauracji Mikado. 16213

Wspólnik z kapitałem rs. 3,000 potrzebny do interesu handlowego tu, przynoszącego znaczne zyski. Współudział w pracy od umowy. Reflektanci raczą pozostawić swoje adresy pod wyrazem „Pomóż Boże" w kantorze tegoż pisma. 16226

Lokale.

Bracka № 6, mieszkania 7, front, 2 pokoje umeblowane, razem lub osobno, zaraz do wynajęcia, rocznie, miesięczn e. 16429

Cztery pokoje, kuchnia i śpiżarka do odnajęcia zaraz, z meblami lub bez. Jerozolimska 27, m. 16, róg Kruczej. 16385

Daniłowiczowska 7, każdego czasu do wynajęcia 4 i 7 pokojów, lub razem 11, kuchnie—może być na mieszkanie, biuro, kantor, składy. 16424

Do wynajęcia od 1 października: 7 pokojów przedpokój i kuchnia, na 1-em piętrze, od frontu. Zaraz pokój kawalerski z frontowem wejściem. Ul. Wilcza № 28. 16140

Do wynajęcia 5 pokojów zaraz, cztery od kwartału, Zielna 32. 16415

Hortensja № 5, pierwsze piętro, świeży lokal, od kwartału do odstąpienia. 16438

Kobiety życzył umieścić pannę chodzącą na pensję lub do Inst. Muzycznego, w domu familijnym, z troskliwą opieką, z ładnem świeżem powietrzem mieszkanie. Dowiedzieć się można: ulica Nowogrodzka 37, mieszkania 6. 16372

Mieszkanie do wynajęcia przy familji bezdzietnej, dla pojedyńczej osoby płci żeńskiej, jest miejsce i na fortepian. Wiadomość w kiosku, przy ul. Elektoralnej. 16404

Na pralnię potrzebny od kwartału lokal, trzy pokoje, dwa wejścia. Oferty: kantor Kurjera sub. „Natalja." 16174

Nowy-Świat № 1. Do wynajęcia sklep duży, z oknem wystawowem, mieszkaniem lub bez. Wiadomość na miejscu. 16188

Od września na 1-m piętrze dwa pokoje, przedpokój, kuchnia, śpiżarka, wygódka. Ulica Szpitalna № 4. 16288

Pokój z meblami, usługą i całodziennem utrzymaniem. Nowy-Świat 52, miesz. 13, parter. 16417

Pokój, pierwsze piętro, wspólny przedpokój, usługa, samowar, zaraz do wynajęcia. Leszno 61, mieszkania 5. 16406

Pokój z meblami, usługą, samowarem, na żądanie obiady. Nowy-Świat 55, mieszkania 4. 16398

Potrzebny pokój umeblowany, w okolicach uniwersytetu. Wejście osobne. Oferty: kantor Kurjera „Mieszkanie." 16394

Pokój do odnajęcia, z meblami lub bez. Długa № 25, m. 8. 16382

Pokój umeblowany, dla przyzwoitej osoby. Marszałkowska 105, m. 8. 16465

Pokój przy familji. Wejście oddzielne. Ulica Leszno 28, róg Karmelickiej, stróż wskaże. 16418

Pokój z meblami, z osobnem wejściem, może być z życiem. Chmielna 10, m. 8, w podwórzu na dole, na lewo. 16458

Pokoje z meblami, przy familji, do wynajęcia zaraz. Nowy-Świat 57, m. 10. 16467

Poszukuje się mieszkania na parterze, z 5-u pokojów, kuchni, śpiżarki i t. p., w dzielnicy pomiędzy Marszałkowską i Nowym-Światem. Oferty proszę składać w kantorze Kurjera Warszawskiego pod lit. J. K. „Mieszkanie." 16419

Pomieszczenie dla dwóch panienek, pokój oddzielny, utrzymanie, fortepian. Chmielna 68, mieszkania 6. 16367

Pokój z meblami, lub bez, 1-e piętro, osobne wejście. Róg Marszałkowskiej i Próżnej 147, stróż wskaże. 16146

Sklep z oknem wystawowem, pokojem i kuchnią do wynajęcia od października. Marszałkowska 114. 1640

Sklepy, 6, 3 i 2 pokoje, w każdym czasie do wynajęcia. Chmielna № 47, czwarty dom od Marszałkowskiej, ku komorze. 16413

Suterena z motorem gazowym, 1-konnym, do wynajęcia. Bracka 16. 16414

Stancja dla dwóch panienek z pensji prywatnych. Złota 57, m 6. 16440

W każdym czasie do wynajęcia pokój, od frontu, na parterze. Erywańska 9, m. 1, z obiadami lub bez. 16173

2 pokoje, kuchnia miesięcznie 12, 14 rubli, zaraz. Mostowa 16. 16408

3 pokoje, bardzo ładne, z meblami, może być każdy oddzielnie. Włodzimierska 16, m. 8. od frontu. 16269

6 i 5 pokojów dużych, ze wszystkiemi wygodami, do wynajęcia każdego czasu. Wspólna № 42, przy Marszałkowskiej. 16410

Doniesienia rozmaite.

Akuszerka M. L., z dyplomem medyko-chirurgicznej akademji, przyjmuje damy sekretne w wspólnych i oddzielnych pokojach; udziela porady w zakresie swojej specjalności od 9-ej do 12-ej w południe i od 4-ej do 6-ej po południu. Ceny umiarkowane; opieka i dyskrecja zapewnia się. Widok № 7, mieszkania 2. 16264

Akuszerka Bagieńska przyjmuje osoby spodziewające się słabości. Ul. Leszno № 72. 15921

Akuszerka Karpińska przyjmuje osoby spodziewające się słabości, lub przybyłe na kuracje. Królewska № 3. 14689

Apteczne, doskonałe obiady. Mieszkania kawalerskie, życie, pościel, rs. 18 miesięcznie. Jasna 3. 16461

Dnia 14 sierpnia przechodząc ulicą Marjensztadtem, Bednarską, Sowią ku Staremu-Miastu, zgubiono różaniec z paciorków ziarnistych, z trzema medalikami i srebrnym krzyżykiem. Łaskawy znalazca raczy odnieść za nagrodą, do zakrystjana kościoła św. Anny (po-Bernardyńskiego). 16462

Dnia 25 b. m. zgubiono 3 kluczyki na kółku stalowem. Łaskawy znalazca zechce zwrócić za nagrodą do biura ogłoszeń, Senatorska 26. 1869

Dla pensjonarek mundurki i fartuszki, oraz binna krawieczczyznę damska wykończam prędko, dokładnie i tanio. Wronia № 60, przy rogu Chłodnej, m. 15 1870

Grób na 20 trumien do odstąpienia. Oferty proszę składać w biurze ogłoszeń, Senatorska 26, pod wyrazem „Grób." 1868

Konkurencja." Kantor przewozowy, plac Zielony, załatwia ekspedycje i przewozy towarów i wełny na wszystkich kolejach. Przeprowadzki i opakowanie mebli. Skrzynie gotowe i na obstalunek. 1712

Mamka wiejska, młoda, przystojna, ze świeżym pokarmem, bez długu, za rogatką Mokotowską № 4, m. 12. 16377

Mamka młoda, pokarm świeży. Ulica Hoża № 5, u stróża. 16430

Nagrody rs. 5, w przejeździe Senatorską, Nowo-Senatorską, Trębacką i Krakowskiem-Przedmieściem, zginął płaszcz gumowy męzki, koloru brąz. Łaskawy znalazca za powyższą nagrodą raczy odnieść na ulicę Żabią № 7, do rządcy domu. 1864

Najtańszy zakład tapicerski. Marszałkowska № 115. 15123

Poszukuje się sumiennej kobiety, któraby wzięła półroczne chłopczyka mamki do piersi. Nizka № 61, w garbarni. 16378

Po co ten krzyk! Hotel Polski, restauracja utrzymuje piwo z browaru P. Kijok, znane nietylko w okolicy Warszawy, ale w całej Warszawie, Cesarstwie i zagranicą—przeto śmiało mogę go rekomendować do wypicia na miejscu. 16433

Poszukuję dziecka do piersi. Krzywe-Koło 8, mieszkania 15. 16432

Po 30 kop. ubieram i odświeżam kapelusze, negliżyki, podług najświeższych fasonów. Wspólna 33, m. 14. 16402

Rękawiczki mocno szyte we wszystkich gatunkach, poleca fabryka rękawiczek J. Lukrec, Tłomackie № 3, ceny fabryczne. 1577

W niedzielę wieczorem 26 sierpnia zginął na Krakowskiem-Przedmieściu mały piesek, maści rudej, ogon i uszy obcięte, z niebieską obrożą i № 3805, wabi się „Zizi." Łaskawy znalazca raczy odprowadzić na ulicę Trębacką № 4, mieszkania 11, za nagrodą rubli 3. 16383

Znane ze swej dobroci piwo „Lezak" „Kulmbachskie" Karola Machlejd, butelkowane w browarze, sprzedaje się w każdej ilości, w nowozałożonych sklepach: w hotelu Polskim i Angielskim, a także jak dotychczas w browarze przy ulicy Chłodnej № 45. Telefonu № 425. 14658

Żałobne kapelusze najgustowniejsze i najtańsze w magazynie M. Zadora. Niecała 14, 1-sze piętro. 15618

W drukarni *Kurjera Warszawskiego*.—Plac Teatralny Nr 473c (nowy 9). Дозволено Цензурою Варшава 17 (29 Августа) 1888 г.
Redaktor Franciszek Olszewski.—Wydawcy Wacław Szymanowski i Antoni Pietkiewicz (Adam Plug).